

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 70 (794)

Białystok, środa 24 marca 1954 r.

A Cena 20 gr.

PRZYGOTOWANIA DO KAMPANII SIEWNEJ — W CAŁEJ PEŁNI

Brygady wysokich urodzajów powstają w PGR-ach woj. białostockiego

Zwiększa się pomoc państwa dla wsi — coraz
więcej nawozów sztucznych i maszyn rolniczych

Nawozów sztucznych mają pod dostatkiem

W gromadzie Witowo (gm. Dubicze Cerkiewne, pow. hajnowski) chłopcy zaożali w 1952 roku 3 hektary łąk i na wiosnę 1953 roku chcieli zasilić trawę nawozami sztuczными. Nawozów jednak w gminnej spółdzielni nie było.

Teraz w naszej gminie jest już zupełnie inaczej. W 1953 roku zaożaliśmy 18 ha dawnych torfowisk. Niedawno, bo 10 marca, naszą gromadę zaopatrzone w nawozy sztuczne. Teraz nawozy mamy już zmagazynowane i czekamy kiedy tylko będzie można trawę zasilić.

Na tym przykładzie widzimy jak coraz bardziej zwiększa się pomoc państwa dla wsi. W naszej gromadzie wszyscy mówią, że w trakcie dalszego realizowania uchwały II Zjazdu PZPR pomoc ta zwiększy się jeszcze bardziej. Nasi gospodarze tę pomoc doceniają i starają się pracować jak najlepiej. Szczególnie chcemy rozwinąć bazę paszową co pozwoli zwiększyć hodowlę.

W. Iwanik
korespondent

PZGS w Siemiatyczach spóźnia się z zaopatrzeniem

Gminna Spółdzielnia w Grodzisku po dziś dzień nie jest należycie zaopatrzona w nasiona na reprodukcję. Plan przewidywał że PZGS dostarczy 5.000 kg pszenicy, a dostarczył dopiero 300 kg. Jeszcze miał dostarczyć 1.200 kg, a nie dostarczył nic. To samo jest z owsem, żytem i łubinem. Nie dostarczono nawet ziarna na zasiew dla rolników kontraktujących. (2810)

Więcej maszyn dla rolnictwa

WARSZAWA. — Z górą dwukrotnie wzrosnąć ma w ciągu najbliższych dwóch lat produkcja maszyn i narzędzi rolniczych. Przyspieszenie wzrostu tej produkcji, tak bardzo ważnej dla wsi, jest zadaniem tym bardziej pilnym, że poziom naszego przemysłu maszyn rolniczych pozostaje w tyle w stosunku do rosnących potrzeb rolnictwa.

Dzień w dzień w różnych kierunkach wychodzą z Fabryki „Pionier” w Strzelcach Opolskich po 10 wagonów napędzających maszynami i sprzętem rolniczym. Robotnicy tej fabryki, która dotychczas pracowała bardzo nierównomiernie, w czasie pełnienia wart po raz pierwszy od dłuższego czasu wykonali z nadwyżką plan produkcji I dekady miesiąca. Dalej oni w tym czasie 41 maszyn ponad swe zadania.

Z Fabryki Siewników w Brzegu od 1 marca wyszło dodatkowo 185 siewników do nawozów sztucznych. Z taśmy montażowej produkującego brygadzysty Lubczyka co dzień schodzi 5 siewników ponad zadanie dzienne.

KIELCE. — Odlewnia i emaliernia w blachowni koło Częstochowy wyprodukowała w ciągu stycznia i lutego br. o 9.600 szt. maszynek do mięsa więcej niż w tym sa-

„...Mamy w ręku wszystkie dane do szybkiego powiększenia obszaru zasiewów i szybkiego powiększenia urodzajności z ha, a więc do szybkiego rozwiązania problemu zbożowego i problemu bazy paszowej dla rozwoju hodowli”.

BOLESŁAW BIERUT

Robotnicy P G R postanawiają przekroczyć zbiory zeszłoroczne

Przygotowania do siewów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w województwie białostockim trwają w całej pełni. PGR w tegorocznej kampanii siewnej zasieją 18.700 ha. Areal zasiewów w porównaniu do roku ubiegłego zwiększy się o 2.018 ha dzięki uprawieniu odłogów.

W okresie poprzedzającym siewy, tj. w okresie zimowym, położono duży nacisk na fachowe przygotowanie kierowników i załóg PGR do wiosennej akcji siewnej. Przeszkolono w tym czasie 62 kierowników i młodszych agronomów.

W celu podniesienia plonów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w naszym województwie zostały zorganizowane 32 zespoły wysokich urodzajów, a mianowicie: w PGR Lega, Łęgówek, Marianowo i Regielnica. Zespoły te podjęły zobowiązania postanawiające przekroczyć zeszłoroczne zbiory buraków pastewnych o 50 proc. i pszenicy o 60 proc.

Również przygotowanie siły pociągowej i maszyn rolniczych dobiega końca. Na ogólny stan 445 ciągników go-

towych jest już 434, przygotowane również 275 siewników, 243 siewników nawozowych i 46 sadzarek.

Siła pociągowa będzie w zupełności wystarczająca ze względu na to, że PGR dokonały już w jesieni 85 proc. orrek. (ed)

W FABRYKACH, KOPALNIACH I HUTACH CAŁEGO KRAJU Załogi przygotowują się do zawarcia zakładowych umów zbiorowych

Robotnicy zgłaszają wnioski i wnoszą poprawki do opracowywanych przez specjalne komisje projektów umów

WARSZAWA. — W wielu większych fabrykach, hutach i kopalniach w całym kraju trwają obecnie intensywne przygotowania do zawarcia zakładowych umów zbiorowych pomiędzy załogami a dyrekcjami zakładów.

W ogromnej większości tych zakładów, w których w br. zawarto będą umowy, odbyły się już specjalne posiedzenia rad zakładowych, na których zapoznano aktywność z przepisami dotyczącymi umów, powołano komisje dla opracowania ich tekstu i ustalono plan przygotowań w oddziałach i grupach związkowych.

Jednym z zakładów, w których przygotowania do zawarcia umowy są najbardziej zaawansowane, jest „Ursus” pod

Warszawą. We wszystkich wydziałach pracują tutaj komisje, które przyjmują od robotników wnioski i poprawki do opracowanego już częściowo przez specjalne zespoły projektu umowy. Wnioski złożone dotychczas przez robotników zawierają m. in. propozycje budowy w tym roku zakładowego ośrodka wczasów świątecznych, do którego można by wyjeżdżać wraz z rodzinami na sobotnie popołudnia i niedziele, a także propozycje uruchomienia tzw. pensjonariów fabrycznych, tj. placówek leczniczych, w której robotnicy o słabszym zdrowiu lub rekonwalescenci przebywaliby po godzinach pracy korzystając z zabiegów lekarskich, odpowiedniej diety itp. Wiele wniosków ma także na celu usprawnienie dotychczas często niewystarczającego zaopatrzenia załogi w odzież ochronną.

Żywy udział w przygotowaniu zakładowej umowy zbiorowej bierze załoga zakładów obuwia w Otmęcie. W czasie przerw na posiłki, w klubach, świetlicach członkowie załogi szczegółowo dyskutują nad treścią umowy i zgłaszają wiele wniosków do komisji redakcyjnej. Dużą część z nich ma na celu podniesienie jakości obu-

wia. Tak np. grupa robotników zgłosiła wniosek, którego realizowanie usprawni odnawianie kopyt, na których formuje się obuwie, bowiem dotychczas wycierają się one dość szybko w użyciu i tracą fason. Po zastosowaniu pomysłu, który w formie zobowiązania załogi zamieszczony zostanie w umowie, obuwie będzie miało estetyczniejszy wygląd.

Wśród wielu innych wniosków, zgłoszonych przez załogę Zakładów Obuwia w Otmęcie, wiele dotyczy spraw bytowych jak np. przyspieszenie remontów mieszkań, polepszenia ochrony pracy itp.

NA BUDOWIE KOMBINATU W FASTACH

Rozpoczęto już roboty ziemne

BIAŁYSTOK. — W Fastach, woj. białostockiego rozpoczęto roboty ziemne na budowie nowych zakładów przemysłu bawełnianego. Wielkością swą — według projektu — znacznie przewyższają one zakłady budowane w Zambrowie.

Wykonano już poważną część wykopów pod warsztaty mechaniczne i budynek administracyjny przyszłej fabryki. W najbliższych dniach rozpoczyna się prace przy budowie fun-

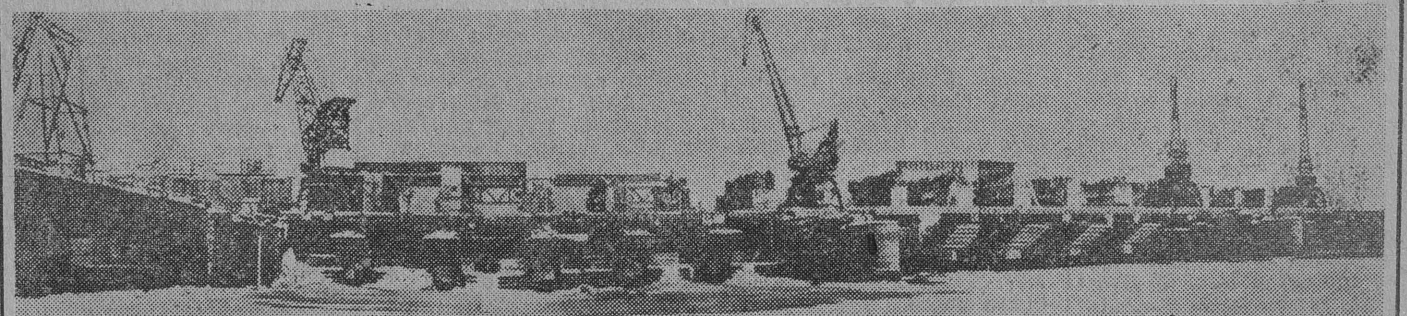
damentów tych obiektów. Gotowa są już zbrojenia i ciestelnia, które zaopatrywać będą budowę w potrzebne materiały, na ukończeniu jest instalowanie centralnej betoniarńi. Szybko postępuje napróżd budowa bocznicy kolejowej.

W najbliższym czasie przewiduje się rozpoczęcie prac mających na celu przygotowanie terenu robót dla kombinatów betonarskich, które na budowie w Fastach przekazane będą z Zambrowa.

Delegacja ZMP na XII Zjazd Komsomolu złożyła wieńce w Mauzoleum Lenina-Stalina

MOSKWA. — Delegacja Związku Młodzieży Polskiej, która przybyła do Moskwy na XII Zjazd Wszechzwiązkowego Lenińskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, odwiedziła Mauzoleum Lenina — Stalina i złożyła wieńce od młodzieży polskiej.

NA BUDOWIE KAMSKIEJ ELEKTROWNI WODNEJ



W szybkim tempie prowadzone są prace przy budowie Kamieńskiej Elektrowni Wodnej, w obwodzie mołotowskim. Pierwszy odcinek budowy zostanie już niedługo ukończony. Wiele prac betonarskich na budowie wykonano przed terminem. Na budowę tamy przelewowej zużyto ok. 400 tysięcy m³ żelbetonu, na budowę śluzy — 280 tysięcy m³ betonu. Na zdjęciu: Ogólny widok terenu budowy tamy przelewowej Kamieńskiej Elektrowni Wodnej.

(FOT. CAF.)

O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ MŁODEGO POKOLENIA

„Europejska wspólnota obronna“ grozi wciągnięciem młodzieży do nowej wojny

Sekretariat ŚFMD wita propozycję zwołania do Berlina na dzień
24 i 25 kwietnia konferencji młodzieży krajów europejskich

BUDAPESZT. Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił oświadczenie następującej treści:

Sekretariat ŚFMD przyjął do wiadomości apel przedstawicieli młodzieży Francji i Niemiec w sprawie zwołania do Berlina na 24 i 25 kwiet-

nia br. konferencji młodzieży krajów europejskich przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej” a na rzecz pokoju i przyjaźni. Tzw. „europejska wspólnota obronna” nie przyczynia się do zbliżenia młodzieży europejskiej, lecz grozi wciągnięciem młodych ludzi poszczególnych krajów do nowej wojny. Jej realizacja pociągnęłaby również za sobą pogorszenie sytuacji materialnej młodzieży, pozbawiłaby ją nadziei na lepszą przyszłość. „Europejska wspólnota obronna” jest parawanem, który osłoniłby wzmocnienie militarystyki niemieckiej.

Niedawna uchwała parlamentu bostońskiego w sprawie przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej dowodzi zamiaru utworzenia nowego Wehrmachtu.

Sekretariat ŚFMD jest przekonany, że te machinacje spotkają się z potępieniem wszystkich młodych ludzi, wszystkich organizacji poczuwających się do odpowiedzialności wobec młodego pokolenia.

Pragnieniem całej milującej pokój młodzieży jest zapewnienie stosunków przyjaźni między wszystkimi narodami europejskimi na zasadzie poszanowania niezawisłości każdego narodu. Będzie to bezcenny wkład do dzieła umocnienia pokoju na całym świecie.

Sekretariat ŚFMD gorąco

wita zwołanie wspomnianej konferencji berlińskiej i udziela jej swego całkowitego poparcia. Deklaruje on ponownie wolę współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi wszystkich krajów Europy, które przygotowują lub popierają tę konferencję i wzywa całą zainteresowaną młodzież do przeprowadzenia tej akcji w jak najszerzej

Złożenie listów uwierzeliwiających przez posła Stanów Zjednoczonych Brazylii

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 23 bm. na audyencji posła nadzwyczajnego z ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii w Polsce p. Franka de Mendosa Moscoso, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzeliwiające.

Przy składaniu listów uwierzeliwiających obecni byli: minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, sekretarz Rady Państwa Marian Rybicki, dyrektor protokołu dyplomatycznego MZS Edward Bartol i dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Nowak.

P. posłowi Moscoso towarzyszył II sekretarz poselstwa Stanów Zjednoczonych Brazylii p. Annibal Alberto de Albuquerque Maranhão.

Po wreczeniu listów uwierzeliwiających Przewodniczący Rady Państwa przyjął p. posła Moscoso na audyencji prywatnej, na której obecny był minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski.

Przebywającemu na audyencji posłowi kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Brazylii: przy odjeździe p. posła Moscoso odegrany został polski hymn narodowy.

O dalszym zwiększeniu produkcji zbóż i o zagospodarowaniu ziem nowych i nie uprawianych

Referat N. S. Chruszczowa na Plenum KC KPZR

MOSKWA. — Prasa radziecka z dnia 21 bm. opublikowała referat N. S. Chruszczowa p.t. „O dalszym zwiększeniu produkcji zbóż i o zagospodarowaniu ziem nowych i nie uprawianych”, wygłoszony na Plenum Komitetu Centralnego KPZR w dniu 23 lutego 1954 r.

Podajemy skrót referatu.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — oświadczył N. S. Chruszczow — poświęca wszystkie swe siły sprawie pokojowego budownictwa i dalszego podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego.

Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej, gdy Partia Komunistyczna stała się partią rządzącą, zagadnienia budownictwa gospodarczego są centralnymi zagadnieniami jej polityki wewnętrznej.

Już w 1921 roku, gdy naród nasz zakończył walkę z interwentami i przechodził do budownictwa pokojowego, Lenin mówił, że obecnie główny wpływ na rozwój wydarzeń międzynarodowych będziemy wywierać przez naszą politykę gospodarczą.

Od owego czasu minęło wiele lat. Kraj radziecki przekształcił się w potężne przemysłowo-rolnicze.

O PRZEBIEGU WYKONANIA UCHWAŁ PLENUM WRZESNIOWEGO KC KPZR

Plenum Komitetu Centralnego partii — oświadczył N. S. Chruszczow — wysunęło najpilniejsze w obecnych warunkach zadanie ogólnonarodowe: na bazie potężnego wzrostu przemysłu socjalistycznego całkowicie zaspokoić w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat rosnące potrzeby ludności naszego kraju w zakresie artykułów spożywczych i zapewnić surowce dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

Od Plenum minęło niewiele czasu, i jeszcze za wcześnie mówić o konkretnych wynikach wykonywania uchwał Plenum. Miniony okres był przeważnie okresem tworzenia warunków i przesłonek dla radykalnego podniesienia rolnictwa w najbliższej przyszłości. Pod tym względem dokonano już wiele.

Partia skupiła główną uwagę na zasileniu MTS (osrodków maszynowo-tractorowych) i kolchozów wykwalifikowanymi kadrami, zdolnymi do umiejętnego kierowania gospodarką. W ciągu ostatnich miesięcy z przemysłu i innych dziedzin gospodarki narodowej, jak również z różnych instytucji skierowano do pracy w rolnictwie 23 tysiące inżynierów i techników.

Plenum postawiło jako najważniejsze zadanie stworzenie w MTS stałych wykwalifikowanych kadr mechaników, zdolnych do najpełniejszego i najbardziej efektywnego wykorzystania techniki.

W tym celu na etat MTS prócz wskazanych wyżej specjalistów przyjęto około 1.250 tysięcy stałych robotników, w tym 870 tysięcy traktorzystów, 187 tysięcy kierowników brygad traktorowych i ich pomocników, 24 tysiące maszynistów obsługujących skomplikowane maszyny rolnicze. Z przemysłu i innych dziedzin gospodarki narodowej powróciło do MTS około 50 tysięcy mechaników.

Wiele uczyniono i czyni się nadal, aby umocnić materialno-techniczną bazę rolnictwa. W 1953 roku rolnictwo otrzymało 139 tysięcy traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), a ponadto 18 tysięcy traktorów do uprawy międzyrzędowej, 41 tysięcy kombajnów zbożowych, 69 tysięcy samochodów ciężarowych, ponad 2 miliony maszyn i narzędzi rolniczych. W czwartym kwartale 1953 r., tj. po Plenum przemysł radziecki dostarczył rolnictwu około 42 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) i wiele innych maszyn.

ZAGOSPODAROWANIE ZIEM NOWYCH I NIE UPRAWIANYCH — TO WIELKA REZERWA ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI ZBOŻ

Plenum wrzesniowe Komitetu Centralnego partii — powiedział N. S. Chruszczow — wskaza-

ło, że gospodarka zbożowa jest podstawą całej produkcji rolniczej. Poziom produkcji zbóż

chozowe mocarstwo socjalistyczne. Każdy krok naszego marszu naprzód wywiera głęboki wpływ na bieg wydarzeń międzynarodowych.

Uchwały wrzesniowego Plenum KC KPZR i późniejsze uchwały partii i rządu o środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa i zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku zostały jednomyślnie zaaprobowane przez wszystkich ludzi radzieckich — robotników, chłopów i inteligencję. Wywołały one liczne echa również za granicą. Masy pracujące krajów demokracji ludowej, miliony prostych ludzi w krajach kapitalistycznych powitały te uchwały z uczuciem dumy z kraju zwycięskiego socjalizmu. Masy pracujące całego świata widzą, że w Związku Radzieckim organizuje się w praktyce wzrost dobrobytu narodu, o jakim nie można myśleć w krajach burżuazyjnych, albowiem nieuniknionym prawem kapitalizmu jest zubożenie proletariatu i ruina chłopstwa. Nieustanny wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego ludzi pracy Kraju Rad pomaga uczciwym ludziom we wszystkich krajach jeszcze lepiej ocenić wyższość ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

Fakt, że rolnictwo w krótkim okresie otrzymało tak wielką ilość maszyn, świadczą o olbrzymich możliwościach naszej gospodarki socjalistycznej, o tym, jak wyrosła potęga przemysłowa Związku Radzieckiego.

W walce o dalszy wzrost rolnictwa jeszcze bardziej umocnia się sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego.

Uchwały Plenum wymagały przebudowy pracy partyjnej, przybliżenia kierownictwa partyjnego do produkcji kolchozowej i sowchozowej. Obecnie utworzona przy MTS grupy instruktorów, na których czele stoją sekretarze rejonowych komitetów partii, którzy powinni prowadzić pracę partyjno-polityczną bezpośrednio w MTS i w obsługiwanych przez nie kolchozach.

Walka o wykonanie uchwał wrzesniowego Plenum już wpłynęła dodatnio na przeprowadzenie szeregu prac w rolnictwie. Jesienią 1953 r. przeprowadzono w kolchozach i sowchozach o 13 milionów hektarów więcej orkę przedzimową, zaś czarnych ugorów o 3,5 milionów ha więcej niż jesienią 1952 r. Siewu ozimin dokonano w krótszych terminach, MTS wykonały o 17 proc. więcej robót rolnych w kolchozach niż w roku 1952.

W odróżnieniu od lat ubiegłych, w roku 1953 zwiększyło się pogłowie zwierząt gospodarskich stanowiących własność osobistą kolchoźników, robotników i pracowników biurowych.

Pogłowie krów stanowiących własność indywidualną wzrosło o 630 tysięcy, tj. o 4 proc., zaś łącznie pogłowie bydła zwiększyło się o 1.375 tysięcy, czyli o 6 proc., pogłowie owiec i kóz — o 2.690 tysięcy, tj. o 12 proc., pogłowie świń — o 6.130 tysięcy, czyli o 77 proc.

Dostawy i skup mięsa, mleka, walny przekroczyły w 1953 r. poziom dostaw roku ubiegłego, przy czym w zakresie mięsa wzrosły one o 13 proc. Dostawy warzyw również przewyższają poziom 1952 r. o 22 proc.

N. S. Chruszczow stwierdził, że już pierwsze kroki podjęte przez partię w kierunku przebudowy metod kierowania rolnictwem dowodzą, że w ZSRR istnieje olbrzymie niewykorzystane rezerwy, i jeżeli całkowicie zrealizowane zostaną środki na- kreślone przez wrzesniowe Plenum, tempo rozwoju rolnictwa będzie znacznie przyspieszone.

zalo, że gospodarka zbożowa jest podstawą całej produkcji rolniczej. Poziom produkcji zbóż

w decydującym stopniu określa rozwój wszystkich innych działów rolnictwa.

Na Plenum stwierdzono, że kraj nasz w zasadzie zaspokaja swoje zapotrzebowanie na zboże.

Jednakże zapotrzebowanie na zboże nieustannie wzrasta. Ujawniło się to ze szczególną siłą w latach ostatnich, gdy w wyniku umocnienia gospodarki naszego kraju, podniesienia wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, obniżek cen, znacznie wzrosła realna płaca, zwiększyła się zdolność nabywczą ludności, wzrósł dobrobyt ludzi pracy zarówno w mieście jak i na wsi.

W wyniku sześciokrotnej obniżki państwowe ceny detaliczne w 1953 r. w porównaniu z cenami przed zniesieniem systemu kartkowego w 1947 r. ukształtowały się w sposób następujący: ceny chleba, makaronów i kasz były prawie 3-krotnie niższe, ziemniaków i warzyw — przeszło 3-krotnie niższe, owoców — 2,6 raza, tłuszczów roślinnych — 1,8 raza, cukru — 2,3 raza, przetworów mięsnych i masła — prawie 3 razy, jaj — 2 razy niższe.

Zadanie nasze polega na tym, — mówił dalej N. S. Chruszczow — by zapewnić nieprzerwane zwiększenie produkcji zbóż. Kraj nasz powinien zbierać rocznie taką ilość zbóż, która by umożliwiła: po pierwsze, całkowite zaspokojenie rosnącego zapotrzebowania całej ludności na chleb i warzywa, w tym na wyroby wypiekane z najwyższych gatunków mąki;

po wtóre, uzupełnienie państwowych rezerw zbożowych, niezbędnych na wypadek różnych niespodziewanych okoliczności;

po trzecie, zapewnienie zbóż pastwowych dla całego pogłowia zwierząt gospodarskich, bez czego niemożliwy jest szybki rozwój hodowli;

po czwarte, całkowite zaspokojenie zapotrzebowania na zboże ze strony rejonów specjalizujących się w uprawie roślin przemysłowych i innych roślin niezbóżowych, których produkcja powinna nieustannie wzrastać;

po piąte, zwiększanie eksportu zboża.

Należy stwierdzić, że dotychczasowy poziom produkcji zbóż nie zaspokaja wszystkich po-

ZWIĘKSZENIE PŁONÓW ZBOŻ I INNYCH ROŚLIN UPRAWNYCH — TO JEDNO Z NAJWAŻNIEJSZYCH ZADAŃ

Zwiększenie zasiewów zbóż w drodze zagospodarowania ziem nowych i polepszenia struktury obszarów zasiewów umożliwi w krótkim czasie znaczną poprawę zaopatrzenia kraju w zboże. Nie należy jednak zapominać, że zwiększenie wydajności z ha roślin zbożowych pozostaje nadal najważniejszym zadaniem, ponieważ wiele kolchozów i sowchozów uzyskuje jeszcze niskie plony.

Gdyby wszystkie kolchozy zbierały takie plony, jakie zbierały kolchozy produkujące kraj nasz miałyby obfitość artykułów rolnych.

Aby zwiększyć wydajność z ha i globalne zbiory zbóż, należy

O ZWIĘKSZENIU PRODUKCJI PASZ, ROŚLIN PRZEMYSŁOWYCH ORAZ O ROZWOJU SADOWNICTWA I UPRAWY WINOROŚLI

Zwiększenie produkcji zbóż dzięki zagospodarowaniu ziem nowych i ulepszeniu struktury zasiewów pozwoli na znaczne rozszerzenie w ciągu najbliższych 2—3 lat produkcji pasz, roślin przemysłowych i oleistych, ziemniaków, warzyw i owoców.

Omówię najpierw zagadnienie produkcji pasz. W ostatnich latach powierzchnia zasiewów roślin pastwowych w kolchozach znacznie się zwiększyła. Jednakże wskutek niskiej wydajności z ha — nie przyczyniło się to do zwiększenia zbiorów pasz. Zaopatrzenie w paszę zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną obniżyło się.

Następnie N. S. Chruszcz-

trzeb gospodarki narodowej. Szczególnie dale się odczuł brak zbóż dla potrzeb hodowli w kolchozach.

Zadanie polega na tym, by już w latach 1954 i 1955 znacznie zwiększyć globalne zbiory zbóż, zaś państwowe dostawy i skup zboża zwiększyć przynajmniej o 35—40 proc. w porównaniu z 1953 r.

Najskromniejsze obliczenia wykazują, że w północno-wschodnich obwodach i niektórych innych okęgach Kazachskiej SRR, w rejonach Syberii zachodniej, Uralu, jak również na Półwyspie i częściowo na Kaukazie północnym można już w ciągu najbliższych dwóch lat zwiększyć obszary zasiewów upraw zbożowych o 13 milionów ha, a tym w kolchozach — o 8,7 miliona ha i w sowchozach — o 4,3 miliona ha. Już w 1954 r. można rozszerzyć obszary zasiewów zbóż co najmniej o 2,3 miliona ha.

Mamy wszystkie warunki, aby zwiększyć obszary zasiewów ponad zaprojektowane 13 milionów ha.

Co uzyska kraj w wyniku zagospodarowania 13 milionów ha?

Jeśli przyjmujemy, że na nowo zagospodarowanych ziemiach zbierze się tylko po 10 — 11 q zboża z hektara, to da to dodatkowo 800—900 milionów pudów zboża, w tym zboża towarowego 500 — 600 milionów pudów. Doświadczenie wielu kolchozów i sowchozów Syberii i Kazachstanu, gdzie zagospodarowuje się ziemie nowe i nie uprawiane, dowodzi, że plony zbóż wnoszą tam 15 i więcej kwintali z ha.

Przy plonach 14 — 15 q z ha globalne zbiory zbóż na ziemiach nowo zagospodarowanych mogą osiągnąć 1 miliard 100 milionów — 1 miliard 200 milionów pudów, a ich część to warowa — 800 — 900 milionów pudów.

Nakreślony program zagospodarowania ziem nowych jest gigantycznym zadaniem. Zadanie to można porównać z największymi poczynaniami, które realizował nasz naród pod kierownictwem Partii Komunistycznej.

Należy zdecydowanie polepszyć wykorzystywanie sprzętu technicznego w MTS.

Należy za wszelką cenę zapewnić dokonanie siewów wiosennych, sprzętu i innych prac polowych w terminach ustalonych.

Następnie N. S. Chruszczow wskazał m. in. na konieczność właściwego wykorzystywania nawozów, przestrzegania norm wysiewu i przeprowadzania wszystkich prac rolnych w ustalonych terminach.

czow wskazał środki zmierzające do zwiększenia ilości pasz przez rozszerzenie uprawy owsa, jęczmienia, kukurydzy, roślin do silosowania, traw wieloletnich itp., podniesienia poziomu agrotechniki uprawy roślin pastwowych i zwiększenia wydajności łąk i pastwisk. W kolchozach należy zakładać tyle silosów i uprawiać tyle pastewnych roślin korzeniowych, aby pasz soczystych starczyło nie tylko dla zwierząt stanowiących własność społeczną, lecz także dla krów będących własnością kolchoźników.

W dalszym ciągu referatu N. S. Chruszczow omówił zagadnienie uprawy buraka cukrowego, podkreślając, iż

w tej dziedzinie sytuacja uległa pewnej poprawie. Produkcja i spożycie cukru w Związku Radzieckim wzrosły w porównaniu z okresem przed rewolucją niemal trzykrotnie. Nie zaspokaja to jednak zapotrzebowania. Produkcję cukru należy co najmniej podwoić. W tym celu obok podniesienia plonów buraka należy w ciągu najbliższych 2 — 3 lat rozszerzyć powierzchnię uprawy buraka cukrowego co najmniej o 300 tys. ha.

Powierzchnia zasiewów roślin oleistych zwiększyła się w 1953 r. w porównaniu z r. 1940 o 524 tys. ha, tj. o 10,4 proc. Niestety, wydajność z ha słonecznika i innych roślin oleistych jest nadal wyjątkowo niska.

W celu zwiększenia produkcji tłuszczów roślinnych należy obok radykalnego zwiększenia plonów tych roślin rozszerzyć o 500—600 tys. ha obszary zasiewów słonecznika, lnu ziarnistego i innych roślin oleistych, przede wszystkim w rejonach nadwołżańskich, w Kazachstanie.

O ZWIĘKSZENIU PRODUKCJI ZBOŻ W SOWCHOZACH I USPRAWNIENIU GOSPODARKI SOWCHOZÓW

W dalszym ciągu swego referatu N. S. Chruszczow podkreślił, że należy poświęcić więcej uwagi sprawie sowchozów.

N. S. Chruszczow podkreślił, że sowchozy mogą i powinny w najbliższym czasie zwiększyć przeszło dwukrotnie produkcję i dostawy zboża i produktów hodowlanych dla państwa, mogą i powinny stać się rzeczywistie wzoro-

PODNOŚĆ POZIOM PRACY PARTYJNO - POLITYCZNEJ NA WSI

Organizując walkę o realizację uchwał wrzesniowego Plenum, Komitet Centralny przywiązuje szczególną wagę do umocnienia republikan- skich, krajowych, obwodowych i rejonowych komitetów partii, do polepszenia ich pracy w zakresie kierowania rolnictwem.

Jednakże sekretarze komitetów obwodowych i przewodniczący komitetów wykonawczych niektórych obwodów nie wyciągnęli wszystkich wniosków z uchwał Plenum. Nie przebudowali oni swej działalności w myśl wymogów Plenum KC, nie wybyli się ogólnikowych metod kierowania, nie przeszli do konkretnego kierowania oparte- go na znajomości rzeczy, nie zgłębiali zagadnień gospodarczych i doświadczenia przodu- jących kolchozów.

N. S. Chruszczow stwierdził następnie, że z terenu napływa- ją liczne skargi na zbyt częste konferencje i narady. Trzeba temu położyć kres — powiedział N. S. Chruszczow. Nie ścigać raz po raz ludzi z terenu, lecz wyjeżdżać w teren, częściej być w ośrodkach maszynowo- traktorowych, kolchozach i sowchozach, przenieść punkt ciężkości na działalność organizatorską — oto czego się wymaga od pracowników obwodowych, krajowych i republikań- skich.

Należy ostrzej stawiać zagad- nienia, głębiej studiować sprawy i koncentrować główną uwagę nie na zbieraniu materia- łów, lecz na instruowaniu, na inspekcji rejonowych komitetów partii z tym, by energię pracowników aparatu wykorzysty- wać nie do redagowania pa- pierków, lecz do instruowania żywych ludzi w terenie, do re- alizacji konkretnych spraw.

N. S. Chruszczow przypomniał następnie wytyczną wrze- śniowego Plenum KC, która podkreśliła, jakie ogromne zna- czenie ma zasilenie kadr rejo- nowego ognia kierownictwa partyjnego i radzieckiego w podniesieniu poziomu pracy partyjno-politycznej na wsi.

wschodniej Syberii i na Ura- lu.

N. S. Chruszczow podkre- ślił, że dla zwiększenia pro- dukcji ziemniaków i warzyw należy obok radykalnego pod- niesienia wydajności z ha rozszerzyć również w najbliż- szych latach powierzchnię uprawy tych roślin co naj- mniej o 500—600 tys. ha.

Po omówieniu sprawy roz- woju sadownictwa, plantacji krzewów jagodowych i upra- wy winorośli N. S. Chruszczow stwierdził, że wzrasta zapotrzebowanie ludności na owoce cytrusowe — pomarań- cze, mandarynki i cytryny. Produkcja tych roślin w Gru- zji, Kraju Krasnodarskim i pewnych innych rejonach po- winna wzrosnąć.

Należy też rozszerzyć po- wierzchnię uprawy mandary- nek i cytryn zarówno w Gru- zji, jak i w Tadżyckiej i Uzbeckiej SRR. Należy tak- że wykorzystywać nadwyżki en- ergii cieplnej fabryk w ce- lu uprawy cytryn w cieplarni- ach.

wymi wysoko rentownymi go- spodarstwami.

W ciągu najbliższych 2 — 3 lat sowchozy powinny do- prowadzić dostawy zbóż do co najmniej 500 milionów pudów, a równocześnie zwiększyć dostawy dla państwa mięsa, mleka i innych arty- kułów rolnych. Jest to sprawa na honoru pracowników sowchozów.

W związku z tym N. S. Chruszczow stwierdza, że w tej dzia- łinie mało jeszcze zrobiono. Nie zawsze kierowano z ośro- dów obwodowych do rejonów najlepszych pracowników. Na- leży ustalić osobistą odpowiedzialność kierowników orga- nizacji, polecających kadry dla kolchozów i MTS. Rozumie się, że należy jak najszybciej na- prawić popełnione błędy. Nie wszyscy specjaliści skierowani do pracy na wsi poimuli w swo- sów właściwy swe zadania. Naj- słabszym punktem pracy z ka- dram jest całkowicie niezado- walający dobór przewodniczą- cych kolchozów. Przewodniczą- cy kolchozu — podkreślił N. S. Chruszczow — to centralna po- stać w produkcji kolchozowej, a jednak stosunek kierowników organizacji rejonowych do prze- wodniczącego kolchozu bywa niekiedy oburzający. Należy troskliwie odnosić się do prze- wodniczących kolchozów, udzielać im więcej pomocy i po- moc.

Sprawa kadr — to główna sprawa w całej naszej pracy. Dobre kadry dyrektorów MTS, dyrektorów sowchozów i prze- wodniczących kolchozów, agro- nomów, zootechników, inżynie- rów, brygadzystów, traktorzy- stów i kombajnistów — oto re- kordem sukcesów w walce o podniesienie rolnictwa, o obfi- tość produktów rolnictwa w kraju.

Walka o zdecydowane pchnię- cie naprzód rolnictwa jest o- becnie jednym z najważniej- szych odcinków budownictwa komunistycznego. Do wykona- nia tego zadania naród radzie- ki przystąpił pod kierownict- wem Partii Komunistycznej i niezłomną wiarą w zwycię- stwo.

Czeka nas niemało trudno- ści, lecz ludzie radzieccy nie będą szczędzić sił, by osiągnąć cel. Zapewnia oni radykalne podniesienie rolnictwa, tak jak zapewnili potężny wzrost prze- mysłu socjalistycznego i po- myślnie rozwiązanie innych za- dań budownictwa gospodarcze- go.

Nowy podział administracyjny — to szerszy udział pracującej wsi w rządzeniu krajem

Szymon Szymoniuk

Kierownik Wydziału Administracyjnego
Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku

Podstawowym warunkiem realizacji zadań postawionych przez II Zjazd PZPR przed białostocką organizacją partyjną odnośnie umocnienia i rozbudowy partii jest rozszerzenie i podniesienie na wyższy poziom pracy politycznej w ogóle i umocnienie wsi z masami pracującymi w szczególności.

Jak dotychczas troska instancji partyjnych o zacieśnienie więzi z masami pracującym chłopstwem nie była należyta. Często słyszy się jeszcze narzekania w gromadzkich organizacjach partyjnych i wśród członków organizacji społecznych na brak częstszych bezpośrednich kontaktów instancji powiatowych, a nawet i gminnych z terenem, na niejednokrotne pozostawianie samych sobie organizacji gromadzkich. Na ten stan rzeczy złożyło się wiele przyczyn, zarówno subiektywnych jak i obiektywnych.

Polityczne i gospodarcze znaczenie nowej reformy

Dużym utrudnieniem w pracy politycznej jest m. in. dotychczasowy podział administracyjny państwa oddzielający po ustroju burżuazyjnym, którego celem było odalenie władzy od ludu pracującego, stworzenie jak największego przedziału między rządzącą kliką wyzyskiwaczy a masami ciemiężonymi przez kapitalistycznie = obywateli i wyzyskiwanego ludu pracującego. W naszej rzeczywistości dotychczasowy podział administracyjny kraju stał się hamulcem utrudniającym naszą pracę w terenie, utrudniającym mocniejsze zespolenie się z masami pracującymi.

Do likwidacji tego stanu rzeczy zmierzają Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z 24 marca br. w sprawie przygotowania nowego podziału administracyjnego i powołania gromadzkich rad narodowych. Uchwała ta posiada szczególnie duże znaczenie dla naszego województwa, gdzie przeważają duże gminy liczące nieraz ponad 60 gromad, toteż utworzenie zamiast dotychczasowych gmin, po nad 600 gromad obejmujących po 4-5 wsi, podporządkowanych bezpośrednio władzom powiatowym posiada dla nas szczególnie duże znaczenie polityczne i gospodarcze.

Zbliży to przede wszystkim organa władzy państwowej do pracującego chłopstwa, pozwoli szerzej i skuteczniej przyciągać aktywistów spośród młodych i średniorolnych chłopów do bezpośredniego udziału w rządzeniu państwem, zapewni bardziej skuteczną z ich strony kontrolę nad działalnością władz terenowych. W rezultacie znacznie łatwiej będzie rozwiązywać potrzeby wsi i sprawniej wprowadzać w życie wytyczne i wskazania partii i rządu zmierzające do szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

By przyspieszyć rozwój wsi

Nowy podział administracyjny będzie miał również istotne znaczenie dla układu i rozwoju sił politycznych na wsi. Najwyraźniej mówi o tym projekt podziału administracyjnego pow. augustowskiego, gdzie w każdej planowanej nowej gromadzie istnieje organizacja partyjna, koło ZMP, czy koło ZSCH. Stąd też przed gromadzkimi organizacjami partyjnymi i organizacjami masowymi stanie sprawa pracy nad rozbudową organizacji, a nie walka o likwidację białych plam. Umożliwi to w dużym stopniu rozszerzenie pracy masowo = politycznej wśród chłopów i przyczyni się do podniesienia na wyższy poziom ich ideowo = politycznej świadomości.

Organizacja nowych gromad i powołanie do życia gromadzkich rad narodowych wpłynie również poważnie na przyspieszenie społeczno = gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszej wsi. Powstaną bowiem nowe ośrodki kulturalne = biblioteki, świetlice, stałe kina oraz ośrodki zdrowia, które będą też miały w nowym układzie sił zapewnić lepsze kierownictwo polityczne ze strony organizacji partyjnych oraz opiekę i kontrolę ze strony gromadzkich rad narodowych. Rozwinie się życie kulturalne i sportowe.

Łatwiej też będzie rozwiązywać na miejscu bolączki gromad, załatwiać sprawy chłopów, które dotychczas nieraz mieszcami czekały na decyzje Prezydium GRN. A gdy wreszcie zapadła decyzja, to też nie zawsze była słuszną, ze względu na

słabe rozeznanie terenu przez Prezydium GRN, wywołując słusze nieraz narzekanie chłopów.

O pracach przygotowawczych

Obecnie w całym kraju trwają prace przygotowawcze do nowego podziału administracyjnego. We wszystkich gminach i powiatach również naszego województwa aktywnie i społecznie zapoznaje się z treścią uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów, by jak najszybciej przystąpić do jej realizacji. I właśnie z tego pośpiechu powstają poważne braki w pracy, wynikające przede wszystkim z nieprzestrzegania w pełni instrukcji KC naszej partii, dotyczącej prac przygotowawczych do powołania gromadzkich rad narodowych.

I tak np. w pow. łomżyńskim powołano na pełnomocników gminnych ludzi, którzy w większości wypadków rzadko docierają do gmin i tym samym pozostawiają nieraz sprawy własnemu biegowi. Prezydium rad narodowych w pow. bielskim, hajnowskim, łomżyńskim i oleckim nie analizują wykonanych prac przygotowawczych, nie uzgadniają planu nowego podziału administracyjnego z aktywnym gromadzkim i starają się niepożebnie przyspieszyć zwołanie sesji gminnych rad narodowych, na których projekty podziału będą zatwierdzane.

Zdarza się również dość często, że przy pracach przygotowawczych organizacje partyjne nie prowadzą dostatecznie pracy politycznej. Wpływa to z tendencji nadawania pracy wyłącznie charakteru administracyjnego i w niektórych wypadkach poczyna dominować w pracach przygotowawczych biurokracizm. Jest to poważnym błędem i rady narodowe powinny jak najrychlej zmienić dotychczasowy styl pracy, wciągając do prac przygotowawczych nad nowym podziałem administracyjnym szeroki aktywny partyjny, społeczny i gospodarczy na wsi, rozbudzać aktywność chłopów, którzy powinni w tej olbrzymiej robocie brać jak najliczniejszy czynny udział.

Przygotowania do powołania gromadzkich rad narodowych wymagają szerokiej pracy politycznej wśród chłopów, wyjaśnienia im sensu zamierzonej reformy. Dlatego też praca gminnych komisji podziału administracyjnego winna rozpoczynać

się od narady z sekretarzami gromadzkich organizacji partyjnych, przewodniczącymi gromadzkimi kół ZSL, ZSCH, ZMP, sołtysami i nauczycielami, by przy udziale szerokiego aktywnego naszkicować wstępny projekt podziału gminy. Następnie projekt ten winien być przedyskutowany na zebraniu aktywnego zaproszonego nowego gromady, przy czym należy brać mocno pod uwagę wnioski i pragnienia miejscowej ludności. Nie wolno ani na chwilę zapominać, że prawdziwe rozwiązanie kwestii nowego podziału administracyjnego jest możliwe jedynie przy jak największym udziale w jego opracowywaniu samych chłopów, najbardziej przecież w sprawie rozwiązania tej sprawy zainteresowanych. Stąd też jednym z najważniejszych obecnie obowiązków gromadzkich organizacji partyjnych jest rozbudowanie wokół zamierzonej reformy szeroką dyskusję chłopów, pokazującą związek z powołaniem gromadzkich rad narodowych perspektywę rozwoju wsi białostockiej.

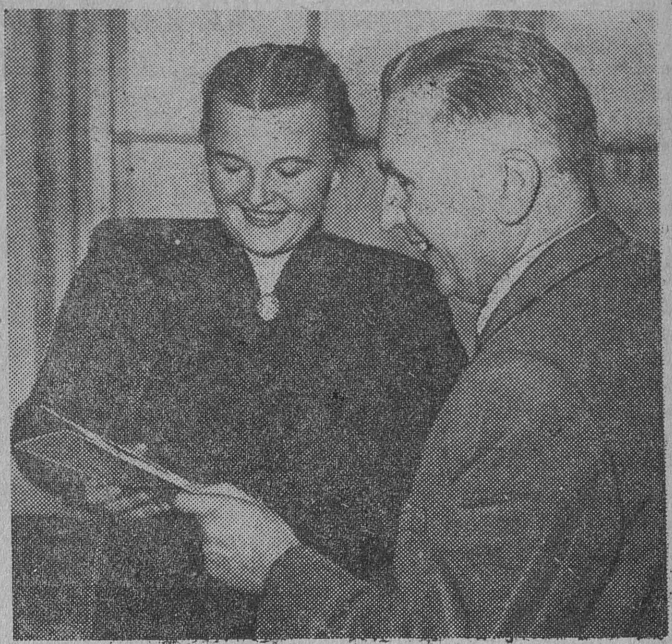
Musimy uzbroić się w nieodparte argumenty

Jednocześnie trzeba pamiętać też o tym, że wróg klasowy nie śpi. Kulacy już szerzą różnorodne, wrogie plotki. Kulacy rozumieją dobrze, że władze w gromadzkich radach narodowych sprawować będą mało i średnio rolni chłopci, że kulakowi trudniej będzie oszukiwać władzę, bo w gromadzie wszyscy lepiej i wyraźniej widzą kulaka niż w dużej gminie. Stąd też wpływa wściekłość kulaka na zamierzoną reformę, bo boi się on faktycznej izolacji i odsunięcia go od wpływu na gromadę.

I o tym trzeba chłopom mówić, trzeba im wyjaśnić, że istnienie na miejscu w gromadzie organu władzy ludowej, to szybkie i konsekwentniejsze reagowanie na troski i bolączki pracujących chłopów, to ułatwienie demaskowania wroga klasowego, to szybsze i pełniejsze wprowadzanie w życie polityki partii i rządu na wsi.

Uaktywnić gromadzką organizację partyjną, uzbroić aktywny partyjny, społeczny i gospodarczy na wsi w mocne argumenty polityczne, wciągając do prac przygotowawczych masy pracującego chłopstwa, w którego interesie przede wszystkim leży zamierzona reforma, rozbudzać aktywność chłopów i podnosić ich świadomość ideowo-polityczną — oto co winno być obecnie treścią pracy partyjnej na wsi przy przygotowywaniu nowego podziału administracyjnego.

Młodzi specjaliści jadą na wieś



20 marca 1954 r. odbyła się w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uroczystość wręczenia dyplomów inżynierskich absolwentom tej szkoły. Przeszło 500 inżynierów wydziału rolniczego, zootechnicznego, ogrodniczego, leśnego, technologii drewna i melioracji rolnych opuściło w tym dniu uczelnię, zasilać kadry pracowników służby rolniej. Nowe kadry inżynierów skierowano głównie do pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, Państwowych Ośrodkach Maszynowych, w Wydziałach Rolnictwa i Leśnictwa Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych oraz w Zakładach Przemysłu Rolnego. Część przodujących absolwentów pozostała w SGW na kursach magisterskich. Na zdjęciu: Dziekan wydziału zootechnicznego prof. dr Jan Pałak wręcza dyplom inżynierski Ewie Nowakowskiej. Będzie ona pracować jako agronom w okręgu PGR Elk. CAP fot. Tyminski

BLIŻEJ POTRZEB WSI

Na Białostocczyźnie powstają nowe punkty usługowe

Zwiększa się ilość lekarzy w terenie, rozszerza się zakres prac kursów wieczorowych

Brak kuźni, zakładu krawieckiego czy ślusarskiego, odczuwali niejednokrotnie mieszkańcy powiatu gołdapskiego. Teraz po II Zjeździe PZPR sprawa ta znalazła się w kręgu niecierpliwych żądań.

Ażeby zaspokoić potrzeby ludności wiejskiej resortowe zarządy rzemiosł zobowiązały się utworzyć w powiecie gołdapskim kilka zakładów rzemieślniczych.

Jeszcze w tym miesiącu powstaną 9 jednostek usługowych m. in. punkt usługowy kowalski, krawiecki, ślusarski, blacharski i rymarski. Mieszkańcy powiatu gołdapskiego z zadowoleniem przyjęli zapowiedź utworzenia punktów usługowych, czekając tylko na otwarcie.

DO LEKARZA NIE BĘDZIE DALEKO

Tak powszechnie rozgłaszanych placówek zdrowia

jak obecnie nie znała dotychczas historia Białostocczyzny. W wielu gminach naszego województwa pracują wiejskie ośrodki zdrowia, walcząc nie tylko o zdrowie obywateli, ale i skutecznie zwalczając zakorzenione głęboko zabobony.

Choć w dziedzinie zdrowia mamy nie notowane dotychczas wyniki, to jednak z powodu braku wystarczającej ilości lekarzy opieką lekarską na wsi nie jest jeszcze dostateczna. Dobrze zrozumiał wytyczne II Zjazdu partii lekarze pracujący w Wysokiem, Mazowieckiem, zgłaszając się do pracy w wiejskich ośrodkach zdrowia i wzywając równocześnie lekarzy z innych miast, do zasilenia wiejskich i powiatowych placówek zdrowia. Wezwanie to nie pozostało bez echa. Lekarz Zbigniew Nowak z Białegostoku od 1 maja br. obejmie pracę w Szpitalu Powiatowym w Elku, Stanisław Zarzecki będzie pracował w Szpitalu Powiatowym w Siemiatyczach, Eugeniusz Bernacki i Krystyna Bernacka rozpoczną od 1 maja pracę w Łomży.

Wyjazd lekarzy do powiatów nie będzie uszczerbkiem dla Białegostoku, gdzie obecnie jest już wystarczająca ilość specjalistów.

KSIĄŻKA W RĘKACH CHŁOPÓW

Z dużym rozmachem rozwija się życie kulturalne w powiecie siemiatyckim. Wystarczy porównać ilość szkół na tym terenie w 1939 roku (7 klasowych było tylko 7 a obecnie jest ich 53), by przekonać się o ogromnym wzroście poziomu oświaty. W powiecie siemiatyckim nie było ani jednego kina, obecnie pracują dwa oraz dwa radiowezły. Zradiofonizowano tam 20 gromad.

Niemalże osłagnięcia zyskano również w dokształcaniu młodzieży i dorosłych. Na terenie powiatu istnieje 60 zespołów czytelniczych, których uczestnicy biorą udział w IV etapie konkursu czytelników wiejskich.

Jedną tylko szkołą podstawową dla dorosłych w Rogaczach dokształca obecnie 81 osób.

Ten rozwój oświaty i kultury jest możliwy tylko w naszym ustroju i tylko pod kierownictwem partii, której celem wszystkich poczynać jest dobro człowieka. (zd)

Zakładowe umowy zbiorowe orężem w walce o poprawę bytu

Alojzy Firganak

Kierownik Wydziału Pracy i Płacy CRZZ

Stała troska o poprawę warunków bytowych i kulturalnych mas pracujących jest naczelnym zadaniem władzy ludowej, partii, związków zawodowych i innych organizacji masowych. Podkreśliły to z całą mocą uchwały II Zjazdu partii. Doniosłe znaczenie dla realizacji wskazań partii posiada uchwała Rady Ministrów podjęta na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie zawierania zakładowych umów zbiorowych.

Znaczenie i rolę zakładowych umów zbiorowych określa jasno uchwała XIII Plenum CRZZ, stwierdzająca m. in.: „Zakładowe umowy zbiorowe pozwolą w każdym z zakładów z oddzielną, w oparciu o plan państwowy przy najszerszym wykorzystaniu inicjatywy i krytyki ze strony załóg — na podjęcie konkretnych środków, które zapewnią wykonanie i przekroczenie zadań produkcyjnych, wzrost wydajności pracy, polepszenie warunków ochrony pracy oraz warunków zdrowotnych, socjalnych i mieszkaniowych, rozwój życia kulturalno-oświatowego, kultury fizycznej i sportu”.

Zakładowe umowy zbiorowe mają charakter dwustronny, polegający na tym, że kierownictwo zakładu i załoga podejmują konkretne zobowiązania.

W umowach tych z jednej strony robotnicy, po przeanalizowaniu nakreślonych za-

dań, zobowiązują się do polepszenia swojej pracy, do obniżenia kosztów własnych produkcji poprzez szerokie, lepsze rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa, stosowanie przodujących metod pracy, rozwijanie myśli racjonalizatorskiej i podnoszenie kwalifikacji. Z drugiej strony zaś kierownictwo zakładu, administracja, określa dokładnie swoje zobowiązania idące w kierunku stworzenia załógom dogodnych warunków wykonania zadań, po przez m. in. usprawnienie organizacji pracy, przestrzeganie ustawodawstwa pracy, wykorzystania funduszy przeznaczonych na sprawy socjalne, na remonty mieszkań.

Bogate doświadczenia Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w zakresie zawierania zakładowych umów zbiorowych dowodzą olbrzymiej roli tych umów w mobilizowaniu szerokich rzesz pracujących do walki o jak najwyższe wskazniki wykonania planu, do walki o stałą poprawę warunków materialnych i kulturalnych załogi. Pełne wykorzystanie tego czynnika mobilizacyjnego załóg, jakim są zakładowe umowy zbiorowe

winno być, naczelnym zadaniem wszystkich instancji związkowych i administracji tam, gdzie przewidziane jest zawarcie zakładowej umowy zbiorowej.

Zadaniem instancji związkowych jest zmobilizowanie całej załogi do aktywnego udziału w opracowaniu tekstu umowy poprzez zgłaszanie swych postulatów, poprzez dyskusję nad projektem. Rady Zakładowe winny stworzyć atmosferę głębokiej troski załogi o jak najbardziej wszechstronne ujęcie w umowie wszystkich ważnych dla danego zakładu spraw. Przez konkretną i rzeczową krytykę zgłaszanych zobowiązań, zmierzającą do wykrycia rezerw i możliwości tkwiących w zakładzie w okresie przed zawieraniem umowy, przez realizację zobowiązań zawartych w umowie po jej podpisaniu załogi robotnicze przyspieszą wykonanie planu, osiągną przekroczenie wskaźników w zakresie jakości produkcji, obniżą kosztów własnych, rozwiną przodujące metody pracy, ruch racjonalizatorski, usprawnią gospodarkę materiałową,

zwiększą oszczędność materiałów, surowców, paliwa itp.

W zakresie troski o człowieka pracy należy zwrócić szczególną uwagę na zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy. Należy w tej dziedzinie bardziej śmiało stawiać zadania przed administracją przemysłu i domagać się od niej realizacji postanowień uchwały Prezydium Rządu w sprawie poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, szczególnie w odniesieniu do kobiet i młodocianych.

Przy zawieraniu zakładowych umów zbiorowych w większym niż dotychczas stopniu zwracać należy uwagę na podejmowanie zobowiązań w zakresie usprawnienia działalności świetlic dziecięcych, kolonii i półkolonii w okresie letnim; na zwiększenie troski o kobiety pracujące poprzez zapewnienie odpowiednich warunków sanitarnych w miejscu pracy; rozwijanie opieki lekarskiej; wykorzystanie czasów pracowniczych itp.

Na XIII Plenum Centralnej Rady Zw. Zaw. w przyjętej uchwale czytamy: „Przygotowanie zakładowych u-

1000 legitymacja ZMP w pow. wys.-mazowieckim

Młodzież z powiatu wysokomazowieckiego, ZMP-owcy i nie zorganizowani, okres poprzedzający II Zjazd PZPR wypełnili wzmożoną pracą.

Aktywni ZMP docierali do najbardziej oddalonych gromad powiatu wysoko-mazowieckiego, zapoznając z tezami IX Plenum szerokie rzesze młodzieży chłopskiej i dorosłych. Wielu spośród młodzieży niezorganizowanej wstąpiło w tym okresie do ZMP, wielu zasłużonych w pracy ZMP-owców przekazano w szeregi kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

8 marca, na 2 dni przed otwarciem II Zjazdu PZPR na uroczystym rozszerzonym posiedzeniu ZP ZMP wręczono tysięczną legitymację ZMP-owską. Jej posiadaczem jest Józef Sobolewski, młody przewodnik pracy z ZNTK w Łapach.

Arseniusz Oniszcuk
Łapy

MŁODOŚCIĄ SILNI...

Tygodniowy dodatek "Gazety Białostockiej"

WZOREM RADZIECKICH KOMSOMOLCÓW BĄDŹMY PIONIERAMI ROZKWIITU ROLNICTWA

Witold Nazarek ze wsi Chrabostówka, w gminie Narew, pisze tak:

W uchwatach II Zjazdu partii czytałem o wykorzystaniu ukrytych rezerw. Zastanawiałem się, jakie rezerwy istnieją jeszcze w naszej wsi. Moim zdaniem największe rezerwy ukryte są w ludziach. W mojej wsi są tylko 84 gospodarstwa, ale jest dużo młodzieży. Jednocześnie dziewcząt i piętnastu młodych mężczyzn w wieku od 19 do 24 lat, w tym 7 po wojsku, którzy od jesieni

ub. roku w ogóle nie robią. Całymi dniami stoją w sklepie, a jak nadejdzie wieczór, idą spać. A myślę, że jest tak dlatego, ponieważ nikt nie przyjdzie nam z pomocą, nie potrafi przekonać nas o perspektywach rozwoju wsi.

Sam próbowałem rozmawiać z młodzieżą, ale nie udało się mi przekonać takiego Grzegorza Dymitruka, Mikołaja Hajduka i innych.

Właśnie teraz, gdy Witold Nazarek pisze do nas, cały wysiłek partii i rządu skupiony jest nad zapewnieniem pomocy wsi, by zwiększyć wydajność z hektara, rozwinąć hodowlę. Intensywniej niż dotychczas prowadzić dalszą mechanizację rolnictwa, by lepiej było żyć i pracować robotnikom i chłopom.

Z listu jego wynika, że młodzież z Chrabostówki pozostawiona jest przez organizację ZMP bez opieki i nie wie co z sobą zrobić. Stąd te wszystkie narzekania: "szukam dla siebie właściwej pracy".

Szeroka jest sieć szkół rolniczych w naszym województwie, a zwiększa się ona z każdym rokiem. Jeżeli chcecie zdobyć szybko kozałów i zaraz pracować, to nie trudno jest wybrać odpowiednią szkołę. Jest w Białymstoku Technikum Mechaniki Rolnej, Technikum Rolniczo-Lniarskie, w Bielsku Technikum Rachunkowości Rolnej, Spółdzielczości Produkcyjnej, w Łomży Technikum Weterynaryjne, a w Olecku - Hodowlane. Jest wiele kursów mleczarskich itp. Po przeszkoleniu wrócić do swojej wsi, aby podnosić jej dobrobyt i kulturę.

Możecie też już dziś biorąc wzór z bohaterów młodzieży radzieckiej Komsomolu, która dokumentuje swoje umiłowanie Oj-

czyzny - wyjeżdżając masowo na tereny nowych, nie zagospodarowanych dotąd ziem - wyjechać na Ziemię Odzyskaną. Wiele jest jeszcze tam wolnych gospodarstw z pięknymi zabudowaniami, które czekają na gospodarzy. I Wy chłopcy i dziewczęta możecie zanieść tam nowe życie.

W Polsce Ludowej nie brak różnorodnej, ciekawej pracy. Trzeba tylko umieć patrzeć. I trzeba umieć widzieć wielkie perspektywy osobistego rozwoju w pracy nad zwiększeniem produkcji rolnej na użytek całego narodu.

ODPOWIADAMY na wszystkie pytania

SABINA DRUŻBOWNA I TERESA KUPKOWA - RACZKI. Podpisz pod rysunkiem są do bre. Czekamy na Wasze listy.

A. PUCHALSKI - SOKOŁKA. Wiersza Waszego nie możemy drukować. Na razie trudno powiedzieć, czy macie w tym kierunku zdolności. Przecież wszystkim trzeba się dużo uczyć.

M. KRZYŻEWSKI - BRANSK. "Gazeta Białostocka" szczerze wypowiada się o czytelnikach nie rzuca do kosza i wyciąga z nich wnioski, ale wtedy kiedy nie są "żywcem" odpisane z "Dziennika Światła" (nr 6 z dnia 7 lutego 1954 r.).

Z. CZYZ - SUWAŁKI. Cieszymy się, że darzycie nas zaufaniem. W dodatku "Młodością silni" będziemy poruszać wszystkie sprawy nurtujące młodzież. O miłośnicy czytać też napiszemy. Piszcie do nas, jak ułożyli się Wasze sprawy

Sprawa „podpowiadania”



Anna Bakun to jedna z najlepszych uczennic Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Białymstoku. Uczęszcza obecnie do kl. X. Uczę się systematycznie i pilnie otrzymuję bardzo dobre stopnie. Bakun jest również aktywistką ZMP. Kieruje pracą samopomocy koleżeńską i sama pomaga w nauce dwóm słabszym koleżankom.

Na zdjęciu: Anna Bakun w szkolnej świetlicy.

Dlaczego w naszym dodatku „Młodością silni” zamieszczamy dziś akurat fotografie Anny Bakun? Otóż otrzymaliśmy list od Waldka S. z Białego Stoku, który żali się, że organizacja ZMP-owska ukarała go za stałe podpowiadanie na lekcjach. Waldek pisze, że przecież on chciał jak najlepiej dla kolegi, że nie umiał mu inaczej pomóc.

Zamiast odpowiedzieć opisał krótko pracę Anny Bakun. Bierz Waldu! z niej przykład. Kolegom właśnie trzeba pomagać tak jak ona. Nie podpowiadaniem na lekcjach, a codzienną pracą razem z nimi, to znaczy poprzez wspólne przygotowywanie zadań domowych. A podpowiadanie tylko szkodzi kolecie, który przecież sam się wtedy nie uczy.

Bohaterowie wyrastają w codziennej twórczej pracy

„Droga Redakcji!

Bardzo lubię czytać książki, a przeważnie takie o walce z wrogami. Czytałem dużo książek o detektywach, które bardzo mi się podobały. Chciałbym też zostać detektywem, bo taka praca odpowiadałaby mi najlepiej. Napisz mi więc, droga Redakcji, jak to zrobić, gdzie się udać.

Mam lat 17 i ukończyłem szkołę podstawową, a teraz po mamam rodzicom w gospodarstwie”.

Kolego Zająk! Z Waszego listu wynika, że chcecie się czymś wyróżnić, że szukacie dużo wróżek. Pod wpływem bezwartościowych powieści kryminalnych, masowo wydawanych w warunkach rządów burżuazji zdaje się Wam, że bohaterem może zostać tylko detektyw. Gdybyście przeczytali na przykład książkę Nikolajewej „Żniwa”, sądzilibyście inaczej.

Rozglądajcie się wokół siebie a zobaczycie, że bohaterem może zostać i w swojej rodzinnej wsi. Bo czyż nie bohaterem jest kombajnierz Hubczuk z woj. kieleckiego, który na swoim kombajnie w ub.r. poblił wszelkie rekordy wydajności, a w bieżącym roku podczas akcji żniwnej oblać - na część II Zjazdu przekroczyć jeszcze swoje zeszłoroczne osiągnięcia? Czyż bohaterem nie jest traktorzysta, członek ORMO z pow. gołdapskiego, który z narażeniem własnego życia uratował z płonącego domu matkę z kilkorgiem dzieci?

Wiedziecie, że bohaterowie prawdziwi wyrastają w codziennej, ofiarnej, twórczej pracy.

NASZ STAŁY KONKURS

Co to za książka?

Od dziś w naszym dodatku młodzieżowym zamieszczamy fragmenty fragmentów książek. Konkurs polega na tym, aby odgadnąć tytuł i nazwisko autora. Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania konkursu, rozlosowane będą cenne nagrody. Ale to nie wszystko. Do odpowiedzi konkursowych możecie też załączać własne uwagi na temat książki. I wśród tych, którzy prześlą najtrafniejsze uwagi, zostaną dodatkowo rozlosowane książki, tak że jeden uczestnik konkursu może wygrać dwie. A oto dwa fragmenty powieści:

„Później, w szkole, dowiedział się Gandera, że zawód lekarza nie jest taki łatwy i prosty, jak sobie wyobrażał, i że oprócz pięknie błyszczących przyrządów i gumek potrzebna jest lekarzowi wiedza, którą zdobywa się w pocie czoła na uniwersytecie w ciągu długich lat nauki. Ale nie zdążyło to już pokonać zrodzonego raz zamilowania i w klasie szóstej Gandera zdecydował ostatecznie zostać lekarzem...”

„Ojciec bowiem przypuszczał zapewne, że Józek kark skręci na tych uniwersyteciech, gdzie tacy uczeni zasiadają. Ale matka oświadczyła stanowczo, że Józek powinien się uczyć, jeżeli chce, i stary nie może mu przeszkadzać, bo go to i tak prawie nic nie będzie kosztowało.”

— Teraz i mieszkanie dają za darmo studentom, i pieniądze - stwierdziła pewnie, bo syn sąsiada chodził już rok na politechnikę”.

Cieszymy się świetlicą

Od kiedy powstała w Orzechowicach świetlica, nie ma prawie wieczoru, by nie gromadziła się w niej młodzież. Świetlica naszą wyposażyliśmy w sprzęt, mamy też sporo książek i radio. Wieczory spędzamy słuchając radia (otrzymaliśmy je jako nagrodę za pomysły wyniki kontratacji lnu), często dysku-

tujemy nad przeczytanymi książkami.

Niemalą pomocą okazują nam pracownicy Zarządu Powiatowego ZSCh w Bielsku - Podlaskim. Cieszymy się świetlicą, która wiele nowego wprowadziła w nasze życie.

Fiedorczuk i Domaniuk
Orzechowice

Jak znalazłem zadowolenie

Lubię „mieszać się” do spraw kulturalno-oświatowych, a przede wszystkim tęsknię zawsze do dobrej rozrywki kulturalnej, która pozostawia po sobie wrażenie dobrze i pożytecznie spędzonego czasu.

Moje zamiłowania znalazły swe ujście w pracy świetlicowej (jestem członkiem zarządu świetlicy) i w LZS. Przyznam się, że nie raz nie wierzylem, czy potrafiłbym np. wystąpić na scenie, chociaż od dawna planowaliśmy wystawienie jakiejś sztuki w naszej świetlicy.

W ciągu ostatnich tygodni mile upływały mi wieczory. Przygotowywałem rolę Onufrego z „Grubych ryb” Bałuckiego. Przedstawienie udało się, jak twierdzą niektórzy rolę Onufrego grałem nieźle.

UWAGI

Wszystkich naszych młodych czytelników, którzy przysyłają listy do dodatku „Młodością silni” prosimy o dopisywanie na kopercie: DODATEK MŁODZIEŻOWY.

Jednym słowem młody zespół i młodzi aktorzy zdali dobrze pierwszy egzamin na scenie. Mieszkańcy naszej gromady serdecznie i życzliwie przyjęli naszą pracę.

Mieczysław Kamiński
Bargłów, pow. Augustów

„Fraszka wiosenna”

Mosiejczuk, były członek spółdzielni produkcyjnej w Sytykach wykradł konia ze spółdzielni, był notorycznym nierobem i wrogiem spółdzielczości, naśmiewał się ze spółdzielców, chociaż sam wstąpił do spółdzielni.

Spółdzielcy szybko zapobiegli dalszej wrogiej robocie Mosiejczuka. Na ogólnym zgromadzeniu jednogłośnie wykluczyli go ze swego grona. Na ten temat powstała „Fraszka wiosenna”. Ukazała się ona w młodzieżowej gromadzkiej gazecie ściennej w Sytykach.

Szum! woda szumi,
Fala brzegi myje.
Dobry rolnik tępi kreta,
Bo on łąki ryje.

Przeciw wodzie płynie
Tylko ślepa szczuka,
Głośno śmieje się
Spółdzielcy
Z kłowa Mosiejczuka.

Dziękujemy naszej kochanej partii...

Zastęp klasy IV b ze szkoły podstawowej nr 1 w Łapach dziękuje naszej kochanej partii za opiekę nad dziećmi polskimi. Szczególnie dziękujemy naszej partii, że dała nam możliwość uczyć się w pięknej, jasnej szkole. Czytając gazety i słuchając radia wiemy, że dzieki naszej partii wybudowano już bardzo dużo takich szkół. Z opowia-

dań przewodnika drużyny i naszych rodziców dowiedzieliśmy się, że dzieki robotników i chłopów nie mogły się kiedyś uczyć w tak pięknych szkołach. Dopiero rząd Polski Ludowej umożliwił wszystkim dzieciom naukę.

Elżbieta Rożnowska
Przewodnicząca Rady Zastępu
Szkoła Podstawowa nr 1
Łapy

OTWIERAMY DYSKUSJĘ NAD LISTEM

Zła organizacja czy... młodzież nie chce?

Mam 19 lat. Rosnę razem z moją Ojczyzną. Jej młodość to moja młodość. Nie znam warunków życia przed wojną, ale nie trudno mi jej odtworzyć na podstawie opowiadań moich rodziców, którzy narzekają na swoje młode lata spędzone w Polsce sanacyjnej. Od piętnastego roku życia musiałem ciężko pracować u obszarnika. Nie było wtedy mowy o nauce, o książkach, o rozrywce kulturalnej. Nie było wtedy mowy o zdobyciu zawodu.

Żyli z dnia na dzień w biedzie, bez nadziei na lepsze jutro. Nieraz gdy o to pytam, rodzice nie chcą mi opowiadać, nie chcą zasmucać mnie wspomnieniami dawnej biedy. Przecież nawet czytać wówczas nie umieli. Ojciec sama nauczyłam czytać i pisać.

Moja młodość jest zupełnie inna. Ukończyłam 7 klas szkoły podstawowej i 2 klasy szkoły zawodowej w Olecku. Obecnie jestem kierowniczką

świetlicy gminnej w Wieliczkach.

Mam dużo kłopotów i niedomagań w mej pracy. Ukończyłam wprawdzie 6-tygodniowy kurs dla kierowników świetlic, ale nie mogę jakoś dać sobie rady w pracy.

Dużo młodzieży w gminie Wieliczki nie ma, lecz i do tej nielicznej garstki młodych nie umiem dobrze podejść, aby zachęcić do pracy kolektywnej, żeby się zżyli i traktowali świetlicę jako miejsce twórczych dyskusji, pracy z książkami, rozwoju zespołów artystycznych, kółek zainteresowań.

Mamy w naszej świetlicy kilka zespołów. Z trudem od czasu do czasu zbieraliśmy się, by pospiewać trochę i potańczyć. Lecz ile trzeba nachodzić się i naprosić, żeby coś zorganizować. Z wielkim zapalem podchodzę do pracy świetlicowej i o ile potrafię zorganizować jakąś imprezę - ludzie są zadowoleni. I nieraz nie wiem, po czyjej

stronie leży wina zamierającego życia w naszej świetlicy. Czy ja nie umiem zorganizować życia świetlicowego, czy młodzież nie czuje potrzeby świetlicy?

Pracuję już cały rok. Przez ten czas kupiliśmy ładne radio „Aga”, trochę książek, płyt. Ale mimo to widzę, że nie jest jeszcze tak jak powinno być. Chcę prosić o pokazanie nam lepszej drogi w naszej pracy w cotygodniowym dodatku „Młodością silni”.

Leokadia Bubrowska
Wieliczki w pow. oleckim
List Leokadii Bubrowskiej przytoczyliśmy w całości. Zawiera on ciekawy problem, nie rozwiązany na pewno w niniejszym świetlicy. Nad listem otwieramy dyskusję. Wypowiedzi czytelników zamieszczamy będziemy w dalszych numerach dodatku „Młodością silni”. Wierzymy, że dyskusja na ten temat pozwoli skierować pracę świetlic na właściwą drogę. (Red.)

Przewodniczący spółdzielni pomaga młodzieży

Po IX Plenum KC PZPR wzięliśmy się do roboty. Po dokładnym zapoznaniu się z treścią też podjęliśmy kilka długofalowych zobowiązań. Niektóre już wykonaliśmy. Zetempowcy postanowili założyć zespół artystyczny. Zobowiązanie to zostało wykończane.

Pierwszy występ, który daliśmy jeszcze w lutym, zyskał du-

żo sympatii wśród mieszkańców naszej gromady i gromad sąsiednich.

W czasie realizacji tego zobowiązania nauczyliśmy się pracować kolektywnie, przyciągnęliśmy młodzież dotychczas odstającą od świetlicy. Nawet starsi zaczęli z nami współpracować. Kierownik szkoły Michał Tyborski pomógł nam dużo. A Antoni Michalak, chociaż jest już w starszym wieku, nie opuszcza ani jednej próby i pracuje razem z nami.

Zapomniałem powiedzieć, że nasze koło ZMP składa się z synów i córek spółdzielców. Bo w Czerewkach jest spółdzielnia produkcyjna. Przewodniczący naszej spółdzielni pomaga nam także. Chętnie daje nam konie i zachęca, żebyśmy jechali z naszym programem do innych spółdzielni i mówili, że cieszy się, iż młodzi spółdzielcy mogą rozveselić swym występem mieszkańców sąsiednich gromad.

Aleksander Kondraciuk
Czerewki

Wielki wiersz

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w sali wykładowej TWP, przy Rynku Kościuszki 2, zostanie wygłoszony odczyt pt. „Dzieło Kopernika a los słońca”. Odczyt, który wygłosi doc. dr med. Kazimierz Rodziewicz, ilustrowany będzie filmem. Wstęp 1 zł.

Drugi rzut zaopatrywania w węgiel przedłużony został do 15 kwietnia. Termin dostaw opału przesunięto do dnia 30 kwietnia br.

Stacja Ochrony Roślin Prezydium WRN organizuje w dniu 25 marca br. w ogródkach działkowych przy ul. Podleskiej pokaz opryskiwania drzew owocowych.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 25. bm. o godzinie 10 w lokalu Komitetu Miejskiego odbędzie się seminarium z wykładami szkół politycznych na temat „ZSRR kraj zwycięskiego socjalizmu”. Przybycie obywateli.

Jakie filmy będziemy oglądać w kwietniu

Pierwsze dni wiosny są przebiegają jeszcze chłodno i dlatego też wielu z nas woli pójść do kina niż na długi spacer. Kino „Północ” przygotowało więc na kwiecień filmy, w których każdy widz znajdzie dla siebie coś interesującego. Miłośnicy twórczości Turgeniewa, chętnie obejrzą ekranizację

jego sztuki „Na łaskawym chlebku”.

Ci, których interesuje przeszłość narodów wyzwolonych spod jarzma ciemności, pójda na film „Na dworze księcia Turki” ukazujący walkę wyzwoleńczą, jaką toczył lud Mongolii Wewnętrznej w oparciu o pomoc narodu chińskiego przeciwko wojskom kuomintangowskim.

W kwietniu na ekranie kina „Północ” ukazuje się film produkcji amerykańskiej pt. „Dziennik marynarza” zrealizowany na podstawie powieści Londona.

Zapowiadany na marzec kolorowy film polskiej produkcji „Piątka z ulicy Barskiej” objrzymy dopiero w kwietniu również w kinie „Północ”. (st)

Młodzież zgłasza się do brygad żniwnych „SP”

Uczniowie kl. II b Państwowego Liceum Pedagogicznego zgłosili się ochotniczo do pracy w żniwnych brygadach „SP”, wzywając całą młodzież z Liceum Pedagogicznego i klasy IX szkół średnich w Białymstoku do ochotniczego zgłaszania się do prac rolnych.

GAZETA

Kolej chce wykonać „plan mandatów”

Na osłabiony koncept wpadły władze PKP w Białymstoku naprawiając wadliwy koncept przy ul. Marii Skłodowej Curie. Słowa wygląda w ten sposób, że przebiegiem jest zamknięcie, a na rogu ul. Krakowskiej i Marii Skłodowej Curie nie ma żadnej tablicy orientacyjnej (chociażby najprymitywniejszej) informującej, że przebiegiem jest prowadzić ulicą Dąbrowskiego.

Toteż dużo podróżnych spoconych, zziębniętych sapiąc jak lokomotywy

wpada na wiadukt. I tu niespodzianka. Wiadukt zamknięty. Podróźniemu powiadają, że odeszła pociąg pojechał 5 minut, więc zrozpaczeni próbują dostać się na dworzec torami pod mostem.

Gdy już zamiar jest w trakcie realizacji, nagle jak spod ziemi wyrasta strażnik Ochrony Kolei i z kwiatkiem w ręku łudzi z czarnym uśmiechem powiada: „Obywatelu pozwól — mandacik”. (kd)

Beaustraw Sulkowski

Liscie koka (26)

W czasie przygotowań do łowów wielki łowczy Cahuide dowiada się, że brat syna słońca Huacara Atahualpa ogłosił się Sapey Inka i postanowił drogą zbrojnego napadu zagarnąć władzę w państwie Inków.

Teraz wielki łowczy wysłał go do wielkiego kapłana i zwykły biegacz Sinchi jest „pan”. I sam zarządzający magazynu, choć nie chciał, musiał otwierać po nocy i wybierać najlepsze sandały, bo Sinchi tak sobie życzy. Sinchi niesie ważne zlecenie i chce na rano być w stolicy.

A więc dobrą jest rzeczą, wygodną jest rzeczą, przyjemną jest rzeczą nosić ważne zlecenie i mieć złotą blaskę. A więc — trzeba się starać, aby to już tak było stale, aby nie wracać do pracy zwykłego chasquego, który biega tam i z powrotem na jednym odcinku, póki nie zerwie nóg.

Sinchi zwolnił kroku. Zerwać nogi można prędzej w takiej pracy, jaką on ma teraz. To straszny wysiłek. A taki łowczy! Wciąż jest w drodze i jeszcze musi obmyślać, decydować, czytać quipu. Ludzie mówią „Wielki panie” i spełniają każde jego słowo, ale on pracuje ciężko. Wciąż wchodzi każde jego słowo, ale on pracuje ciężko. Wciąż wchodzi każde jego słowo, ale on pracuje ciężko.

O WŁAŚCIWĄ PRACĘ „ARGEDU” Sklepy muszą być zaopatrzone w artykuły wysokiej jakości

Aktyw gospodarczy „Argedu” obradował nad usprawnieniem wykonania zadań na rok 1954, wyciągając wnioski z niedociągnięć minionego okresu. Na nadzie omawiano więc całą dotychczasową działalność „Argedu”.

Na przykład w branży ceramicznej widać brak właściwej organizacji. Szkło oświetleniowe zamówione na październik 1953 roku, zrealizowały huty szkła z końcem stycznia br. nad syłając towar za ubiegły rok i bieżący przydział, zasadniczo po sezonie. Obecnie szkło oświetleniowe stwarza nadmierne remanenty, podczas gdy w sezonie kiedy cieszyło się ono popytem, było go brak.

Ponadto baza centralna zamiast przysłać lampy kompletne, dawała 5 tys. basenów, 3 tys. palników, i 8 tys. innych części do lamp.

Szkło opakowaniowe również

stanowi nadmierne remanenty w hurtowniach „Arged”, gdy sklepy GS we wsiach (nawet w okresie letnim) bardzo rzadko posiadają w sprzedaży weki, słoje, czy butle.

Winię za ten stan przypisywano na naradzie WZGS, który nie chce zajmować się kłopotliwym transportem szkła.

Ale i możliwości zaopatrywania się w artykuły nierozdzielnie centralnie również nie są przez „Arged” właściwie wykorzystywane, gdyż stale odczuwa się brak artykułów branży chemicznej, takich jak barwniki, terpentyna, płyny do wywabiania plam, pasty do podłóg, do obuwia.

Stale jeszcze daje się zauważyć przenikanie do sieci detalicznej towarów złej jakości. Np. latarki elektryczne, które nie świecą, żle zmontowanych lamp nocnych, wyzmaczek ze słabymi gwintami, kasety z niewłaściwymi kluczami (produkcji „Galmetu”). Szczególnie dużo zarzutów dotyczących złej jakości produkcji wysunięto pod adresem producentów terenowych.

Winię za niesukcesywny wpływ masy towarowej z przemysłu kłusowego ponosi również „Arged”, który często zamawia towary dopiero z chwilą całkowitego wyczerpania zapasów.

W dyskusji wyłoniono szereg wniosków mających na celu zlikwidowanie dotychczasowych niedociągnięć.

Przed wszystkim szeroko omawiano sprawę zapewnienia nieprzerwanej ciągłości zaopatrzenia. Naturalnie, sprawa ta znajduje rozwiązanie, jeżeli detal również się tym zajmie.

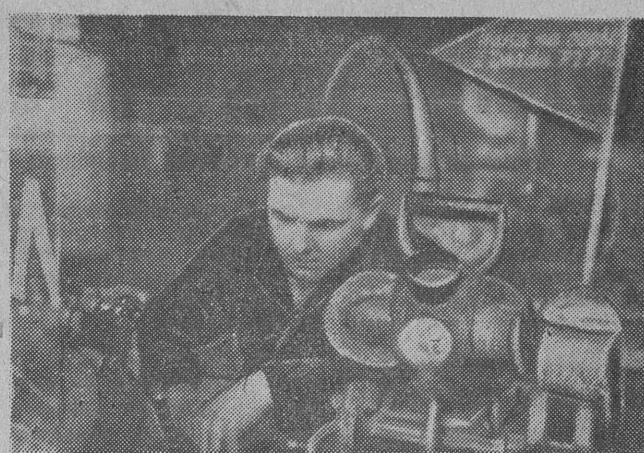
Na naradzie wysunięto wniosek, by w celu lepszej pracy z detalem każdy pracownik „Argedu” wziął pod opiekę jeden sklep, za którego zaopatrzenie będzie odpowiedzialny. (bk)

O 16 terminach i budowie C-1

Więcej fabryk, więcej hut, więcej osiedli robotniczych, więcej zakładów naukowych, oto droga naszego socjalistycznego budownictwa.

O rozmachu naszego budownictwa niech świadczy cyfra porównywalna, które mówią o tym, że nakłady inwestycyjne ostatniego czte-

Sam kontroluje swoją pracę



Sztłifier Bronisław Todryk z Fabryki Przyrządów i Uchwyków w Białymstoku od dawna podchwycił hasło „Ja nie wypuszczę braku”.

W czasie warty na czesć II Zjazdu PZPR ob. Todryk zaczął pracować metodą Czyża „Swoją robotę kontroluję sam”. Dienne zadania produkcyjne realizuje w 180 proc.

Na zdjęciu: Ob. Bronisław Todryk przy pracy. (Foto „Gazeta”)

rocznia wynoszą więcej niż całkowity dwuletni dochód narodowy w Polsce sanacyjnej.

Osiągnięcia nasze na polu inwestycyjnym są ogromne i stale pomnażane. Jednak często nie osiągnięto one jeszcze zamierzonych wyników, gdyż dużo jeszcze znajdujemy błędów i niedbalstwa w wykonawstwie inwestycji.

Jako przykład złej pracy na naszym terenie możemy podać budowę obiektu Akademii Medycznej C-1.

Nie dobrze się dzieje, gdy wykonawcy przekonują się o swym brakorobstwie dopiero w chwili, gdy przekazują rze komy wykończony obiekt inwestorowi i gdy ten w żadnym wypadku nie może obiekty uznać za gotowy do użytku.

Historia przekazywania obiektu C-1 Akademii Medycznej datuje się od dnia 1 sierpnia 1953 r. Od tego czasu naznaczono 16 terminów oddania budynku do użytku.

Przed kilkoma dniami w obecności wieloosobowej komisji zamierzano dokonać ostatecznego przekazania, lecz znowu zamierzenie spaliło na panewce. Komisja stwierdziła cały szereg braków i niedoróbek, jak np. zawilgo-

cenie ostatnich kondygnacji, przysłowiowe „góry i doliny” w parkietach, chropowatość posadzek, prymitywne doprowadzenie wody, wadliwość instalacji, przeciekające kaloryfery itp.

Z dyskusji toczącej się wśród członków komisji zanotowaliśmy szczególnie niefrasobliwe podejście do sprawy usuwania usterek ze strony tzw. podwykonawcy — eksponatury Warszawskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych.

Wszelkie roboty ostateczne w bloku C-1 są uzależnione przede wszystkim od należytego zakończenia prac instalacyjnych. Jakkolwiek w skład komisji wchodził przedstawiciel inwestora i generalnego wykonawcy, jednak mimo zawiadomień przedstawicieli WZIP nie wziął udziału w pracach komisji, zaś kierownik oddziału montażowego nr 7 Konstanty Błkowski twierdził, że usterek nie będzie mógł usunąć wcześniej, dopóki nie otrzyma z Dyrekcji WZIP zlecenia. Nasuwa się przeto pytanie, czy pracownicy WZIP również otrzymali zlecenia na partolnienie robót?

Dyrekcja WZIP powinna bardziej bezpośrednio interesować się podległymi jej robotami.

Generalny wykonawca BPZB postawił ostateczny termin na 31 marca br. Naturalnie jest to uzależnione od zlikwidowania usterek przez WZIP, które powinno poważnie potraktować swoją pracę, aby dzień 31 marca nie był tylko 17 terminem, ale — ostatecznym, (bk)

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Uczone białogłowy” godz. 19.

KINA

„Północ”: 18. godzina 11” dozwolony od lat 18, początek godz. 16, 18.10 i 20.20. „Ton”: Antoni Iwanowicz gniewa się” godz. 17 i 19.

KLUBY

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt. Klub MPK, ul. 1 Maja 1, czynny w godz. 13-21. Księgarnia Klubu MPK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 12 do 19. Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 12 do 20.

WYSTAWY

Muzeum „Sztuka europejska XV-XVIII w. na tle stosunków społecznych”. Czynne oprócz niedziel i świąt od godz. 11-17, w niedziele i święta od 10-17. Wstęp bezpłatny. Klub MPK — „Odrodzenie w Polsce” godz. 14-21. ZBM — Wystawa racjonalizatorska godz. 7-18.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18. Biblioteka naukowa AM czynna

od godz. 9-21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11-14. Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 15 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodku Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8-15.

Biblioteka TPP-R czynna oprócz dni świątecznych i niedziel od godz. 13-21.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT ul. Biała 1) czynne od godz. 14-21.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwania 09, informacja 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803. Dyżurna apteka nr 3 ul. Dąbrowskiego 3 tel. 9-43.

PROGRAM

PROGRAM I NA FALI 1322 m. 5.10 Audycja dla wsi; 6.10 Koncert rozrywkowy; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Koncert poranny; 9.30 Koncert solistów; 11.05 Dla klas I i II — audycja słowno-musyczna w opracowaniu S. Szelińskiego; 12.05 Muzyka ludowa różnych narodów; 12.45 Audycja dla wsi; 16.50 Audycja dla kobiet; 17.00 Wszelkiego Radiowa — kurs I; 17.20 Kon-

RADIOWY

cert rozrywkowy; 18.00 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach między narodowych; 18.30 Pieśni w wykonaniu chóru PR; 18.50 Na fali humoru i satyry; 19.05 Koncert orkiestry PR; 19.45 Audycja dla wsi; 20.28 Wiadomości sportowe; 20.38 Melodie ludowe krajów demokracji ludowej; 20.45 Odpowiedzi „Fali 49”; 21.45 Muzyka rozrywkowa; 22.15 „Kamień upadł na ziemię” — fragment opowiadania Z. Kubalskiego.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

PROGRAM II NA FALI 367 m. 6.15 Koncert rozrywkowy; 7.20 Muzyka poranna; 14.30 Muzyka rozrywkowa; 15.10 „Nieodpowiedni mąż” — odcinek opowiadania P. Szebinina; 16.00 „Swojskie melodie”; 17.30 Na warszawskiej fali; 17.55 Ze sportu; 18.00 Radziecka muzyka ludowa; 19.21 Radiowy poradnik językowy; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 „Obywatelu”; 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR; 21.50 Z życia Związku Radzieckiego; 22.45 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.30, 21.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

UDZIELAM korespondencyjnie lekcji nowoczesnej kłesgowskiej. Łódź 1, skrytka 163. g 45-0

ZGUBIONO kartę meldunkową, powołanie złożenia ankiety do dowodu osobistego, legitymację służbową, legitymację ZSP, prawo jazdy kat. III, dowód rej. motocykla na nazwisko Kaźmierski Zbigniew, zam. Białystok, Próchna 3. Uzciewego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. g 170-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

Murarzy, tynkarzy, zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Białymstoku, ul. Warszawska nr 21. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie. Blizszych danych udzieli może Dział Kadr MPR-B. Dojeżdżającym mieszkanie zapewnione k 62-0

Mechaników do reperacji maszyn biurowych ze szczególną znajomością maszyn elektrycznych księgujących poszukuje Rzemieślnicza Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko-Jubilerska „Przyszłość”, Białystok, Stalina 20. k 66-0

Specjalistkę od podnoszenia oczek zaangażuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku. Prosimy zgłaszać się do Działu Samorządowego, ul. 1 Maja 2, II piętro, pokój II. k 69-0

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redakcja Komitet, Wydawca RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok ul. Kilińskiego 15. Telefon: redakcji naczelnicy 34 14, z ca red. 36 16, sekretarz redakcji 29 22, redakcja nocna 25 36, centrala 37 47, 748, 749, dział partyjny 34 20, dział informacji 36 33. Oddziały Redakcji: Elk ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656, Bielsk Podlaski, ul. K. Pienkiewicza 2, pokój nr 10, tel. 112. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł. — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII 1212/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku nr 457 110/427. Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniami wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmują Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch” Sekcja Eksportu — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 119, tel. 805 05.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-5-10057

(Ciąg dalszy nastąpi)

★ OSTATNIE WIADOMOSCI ★ OSTATNIE WIADOMOSCI ★ OSTATNIE WIADOMOSCI ★

PRZECIWKO REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH

Wielki wiec w Londynie

Wiec zorganizowała londyńska Federacja Obrońców Pokoju

LONDYN. — 21 bm. londyńska Federacja Obrońców Pokoju zorganizowała wiec protestacyjny przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Na

Przemysł cukierniczy wykonał zadania 5 lat Planu 6-letniego

WARSZAWA. Jak wynika z dokonanych obecnie obliczeń przemysł cukierniczy zakończył 18 bm. realizację zadań produkcyjnych 5 lat Planu 6-letniego. Mimo znacznego przekroczenia swych zadań pod względem ilości, przemysł ten nie stanął jednak na należytych poziomach pod względem asortymentowym oraz jakości niektórych wyrobów.

Centralny Zarząd i kierownictwa zakładów pracują obecnie nad usunięciem tych niedomagań. Od stycznia br. wszystkie większe fabryki cukiernicze produkują znaczne ilości poszukiwanej dawniej czekolady twardej, zaspokajając niemal w pełni potrzeby rynku. Zwiększona zostanie wkrótce ilość cukierniczych wyrobów mlecznych różnego rodzaju oraz asortyment cukierników ziołowych, opartych na krajowych esencjach.

Napięta sytuacja w strefie Kanału Sueskiego

Żołnierze angielscy dokonują masowych napadów i morderstw na ludności egipskiej

LONDYN. — Doniesienia prasy egipskiej świadczą, że sytuacja w strefie Kanału Sueskiego z każdym dniem staje się coraz bardziej napięta. Już drugi tydzień trwają poważne incydenty, powodujące znaczne ofiary zarówno ze strony ludności egipskiej, jak również angielskich wojsk okupacyjnych.

Prasa przytacza wiele faktów napadów uzbrojonych żołnierzy angielskich na wieś egipską, nagminnych rewizji, morderstw i ograbiania Egipcjan. Na wszystkich drogach prowadzących do strefy Kanału Angliści ustawili posterunki kontrolne.

Jak podaje prasa — od 21 marca wojska angielskie dopuściły się nowych przestępstw. Dziennik „Al Gumhuria” donosi o wypadkach morderstw i ograbienia Egipcjan przez wojska angielskie w Ismaili i Suezie. Dziennik „Al Ahbar” pisze, że żołnierze angielscy ostrzelali grupę robotników egipskich i ograbili jednego Egipcjanina w Faizdie.

Według doniesień ismailskich korespondenta „Al Ahram”, 600 angielskich żołnierzy wspie-

Mieszkańcy Niemiec zach. zgłaszają się do NRD

BERLIN. — Jak donosi z Magdeburga agencja ADN, od lutego br. na punkt kontrolny na granicy strefowej między Niemcami zachodnimi a NRD zgłosiło się ponad 3.500 osób z Niemiec zachodnich, prosząc o zezwolenie na zamieszkanie w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Strajki w Indonezji

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Dżakarty, że w Indonezji szerzy się ruch strajkowy. Robotnicy domagają się poprawy warunków życia i pracy.

Prasa podaje, że we wschodniej Sumatrze przerwało pracę 3 tysiące robotników plantacji towarzystwa amerykańsko-hollanderskiego. W porcie Suraba ja strajkuje około 3 tys. robotników. W dalszym ciągu walczą o swe prawa tragarze portu Dżakarta.

wiecu przemawiali: członek rady hrabstwa londyńskiego Fred Tonge, przedstawicielka krajowego zrzeszenia kobiet Margaret Irey, duchowny Stanley Evans i inni.

Fred Tonge podkreślił w swym przemówieniu, że obecnie po 9 latach od zakończenia drugiej wojny światowej, militarizm niemiecki znów podnosi głowę. Tonge nawoływał, aby zaprotestować przeciwko polityce rządu angielskiego w kwestii remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Margaret Irey, przemawiając w imieniu krajowego zrzeszenia kobiet, oświadczyła, że w

ciągu dwóch dni po opublikowaniu petycji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, krajowe zrzeszenie kobiet otrzymało 12 tys. listów z prośbą o przesłanie blankietów dla zabrania nowych podpisów pod petycją.

Duchowny Stanley Evans podkreślił, że utworzenie armii w Niemczech zachodnich to groźba nowej agresji. Oświadczył on, że Niemcy zachodnie już wysuwają rewizjonistyczne zadania pretendując do terytoriów w zachodniej Europie. Polityka remilitaryzacji Niemiec zachodnich — powiedział Evans — jest wyjątkowo niebezpieczna.

PIERWSI W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM Górnicy kopalni „Piast” i „Gottwald” wykonali plan kwartalny

Do sukcesu w znacznym stopniu przyczyniła się realizacja zobowiązań przedzjazdowych

STALINOGRÓD. — 23 bm. na 8 dni przed terminem załoga kopalni „Piast” pierwsza w przemyśle węglowym zameldowała o wykonaniu zadań wydobyczych przypadających na I kwartał br. O podobnym sukcesie doniosła w tym samym

dnia — jako druga — załoga kopalni „Gottwald”.

Przedterminowe wykonanie zadań kwartalnych załogi obu kopalni zawdzięczają ofiarnej walce o wykonanie zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu partii. Np. górnicy kopalni „Piast” przekroczyli swoje zobowiązanie o 11.495 ton. Poważny udział w tym sukcesie posiada załoga oddziału I pod kierownictwem Wilhelma Karkoskiego.

Wśród górników walczących ambitnie o ponadplanową produkcję najlepsze wyniki w tej kopalni uzyskiwali w ciągu całego kwartału rębacz: Eugeniusz Cyganek, Karol Moskwa, Antoni Kubic, Franciszek Nowak, Jan Kostka i inni.

W kopalni „Gottwald” wyróżnił się oddział I pod kierownictwem Pawła Wolnego, wyśoko przekraczający swoje zadania. Jest to m. in. zasługa brygad ścianowych tego oddziału, które przestrzegają rygorów pracy na ścianach. Produkcję wśród nich znana w całej kopalni brygada braci Stefana i Edwarda Macherskich.

Od kilkunastu dni w Genewie obraduje kolejna, doroczna, dziewiąta sesja plenarna Komisji Gospodarczej ONZ dla spraw Europy, zwanej w skrócie ECE.

Powołana do rozwijania międzynarodowej współpracy gospodarczej, postępu gospodarczego krajów europejskich, mająca szczególne zadania w powojennej odbudowie Europy Komisja Gospodarcza ONZ dla spraw Europy faktycznie przez poprzednie lata wegetowała, nie spełniając swoich zadań. Działalność jej była paraliżowana przez amerykańską politykę dyskryminacji światowego rynku demokratycznego, politykę narzuconą zachodnio-europejskim krajom kapitalistycznym.

Co sprawiło, że na obecnej sesji delegacje krajów Europy zachodniej, zrywając w dużym stopniu z dotychczasową praktyką, podjęły szeroko dyskusję na temat rozwoju handlu Wschód-Zachód? Czym należy wytłumaczyć, że inicjatywa delegacji radzieckiej i krajów demokracji ludowej w kierunku rozszerzenia wymiany handlowej z krajami kapitalistycznymi wywołała tak wielkie zainteresowanie na obecnej sesji wśród delegacji państw kapitalistycznych, co znalazło wyraz m. in. w uchwaleniu przez ECE projektu rezolucji, przedłożonej wspólnie przez delegację brytyjską i radziecką?

W ostatnich latach na arenie międzynarodowej zaszło wiele wydarzeń, świadczących o poważnym wzroście sił walczących o pokój, o odwróceniu w stosunkach międzynarodowych. Wyrazem tego było m. in. zawarcie ro-

Nowy krok na drodze rozwoju handlu Wschód-Zachód

zejmu w Korei i ostatnia konferencja berlińska ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw. Konsekwentna, zmierzająca do utrzymania pokoju polityka ZSRR i krajów demokracji ludowej znalazła poparcie wśród najszerzych kół społeczeństwa krajów zachodnio-europejskich, nie wyłączając części burżuazji. W tej sytuacji innego niż dotychczas charakteru zaczęło nabierać zagadnienie handlu między krajami Europy wschodniej i zachodniej.

Koła gospodarcze Europy zachodniej rozpoczęły „wyscig” do rynków krajów obozu demokratycznego, krytykując coraz silniej amerykańskie zarządzanie dyskryminacyjne. Tendencje do szukania rynków na wschodzie Europy wzrosły się jeszcze bardziej pod wpływem obaw nadciągającego kryzysu w USA i dążeń krajów zachodnio-europejskich do pewnego chociaż uniezależnienia się od monopolu amerykańskich. Spotęwały je również objawy kryzysowe w gospodarce zachodnio-europejskiej. Atrakcyjność zaś rynków na wschodzie Europy wzrosła w wyniku nieprzerwanego rozwoju gospodarczego ZSRR, w wyniku rozbudowy gospodarczej krajów demokracji ludowej, opartej o pomoc ZSRR.

Oto co jest tem obrad IX sesji ECE.

Sprawozdanie ECE o sytu-

W końcu ubiegłego sezonu, gdy z białostockiej Gwardii odeszli Pohl, Wojna, gdy opuścił Białystok trener Waśko, wielu spośród sympatyków piłki nożnej pesymistycznie zapatrywało się na możliwości Gwardii w tegorocznych rozgrywkach III-ligowych. Toteż z wielkim zainte-

resowaniem oglądaliśmy pierwszy w tym sezonie mecz naszej popularnej drużyny.

U w a g a sędziowie sportowi!

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej zawiadamia wszystkich sędziów sportowych o obowiązku dokonania rejestracji w komitetach kultury fizycznej, na podstawie której wydane zostaną nowe książeczki i legitymacje sędziowskie. Sprawy rejestracji załatwiają wszystkie terenowe komitety kultury fizycznej do dnia 28 marca br. Książeczki i legitymacje dla sędziów klasy I i II wyda Referat Kadr WKFF.

Sędziowie, którzy w podanym terminie nie załatwią spraw ewidencyjnych i nie będą posiadać legitymacji sędziowskich tracą automatycznie prawo do prowadzenia wszelkich zawodów. Termin 28 marca — przed otwarciem sezonu wiosennego — letniego jest terminem ostatecznym.

W niedzielę na stadionie Kolejarza w Białymstoku, Gwardia rozegrała towarzyskie spotkanie z Kolejarzem Elk. Mecz po szybkiej i ciekawej grze zakończył się zwycięstwem Gwardii 5:0.

Mimo przegranej Kolejarz imponował szybkością i prawdziwie sportową postawą. Do ostatniej minuty prowadził otwartą grę i zmuszał Gwardię do wykazania wszystkich umiejętności taktycznych i technicznych.

Gwardia ma nowego trenera. Jest nim ob. Sieja z Gorzowa. Kierownictwu Gwardii należało się słowa uznania za to, iż zatrudniła się o trenera dla swojej drużyny. Wprawdzie nie znamy jeszcze kwalifikacji i możliwości ob. Sieja, ale znamy zawodników Gwardii, jako pracowitych i ambitnych chłopców, z którymi przy solidnym treningu można zdziałać wiele.

Dokładną ocenę gry naszej drużyny, jej zalet i braków można będzie przeprowadzić po pierwszym mistrzowskim meczu,

jaki odbędzie się dnia 4 kwietnia w Białymstoku z Kolejarzem Pruszków. Ale już teraz można stwierdzić, że o ile Gwardia będzie grać w takim składzie jak w niedzielę i pod warunkiem dalszego systematycznego treningu, to i w tym roku w swojej grupie może odegrać nieposłuszną rolę. Po niedzielnym meczu miłośnicy piłkarstwa już nie lekkiem, a z prawdziwym zainteresowaniem oczekują gry swoich pupilów. Na bardziej konkretne horoskopy stanowczo za wcześnie, ale jedno należy stwierdzić, iż niedzielny zespół Gwardii sprawił swoją grą przyjemność miłośnikom piłkarstwa.

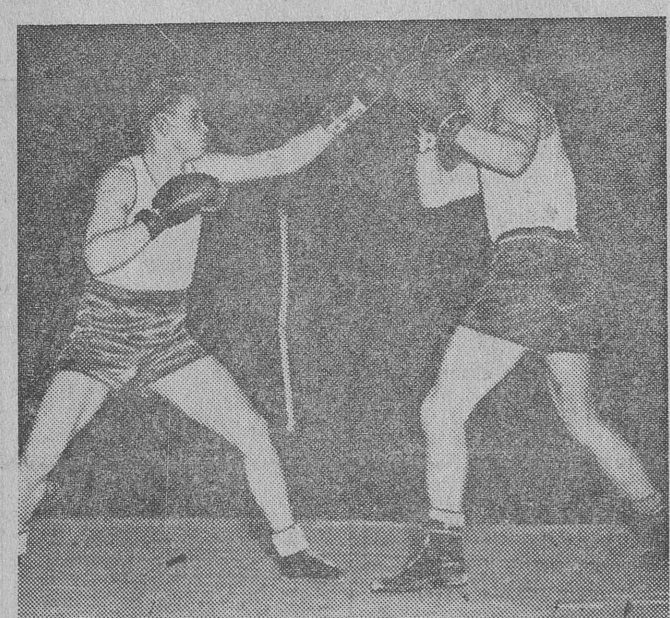
W całym kraju odbędą się Kolarskie Raidy Pokoju

Podobnie jak w roku ubiegłym, tak i w tym roku w dniu 9 maja w czasie trwania wyścigu kolarskiego Warszawa-Berlin-Praga organizowane będą w całym kraju ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju. W tym roku Kolarskie Raidy Pokoju odbędą się pod hasłem uczczenia Dziesięciolecia Polski Ludowej. Będą one jednocześnie manifestacją uczuć przyjaźni i solidarności młodzieży polskiej z młodzieżą całego świata.

ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju będą wielką masową imprezą sportową i obejmą szeregi rzesze harcerzy, ZMP-owców i młodzieży niezorganizowanej. Organizatorem raidów są powołane przez ZMP Komitety Organizacyjne. W raidach mogą wziąć udział wszyscy, którzy ukończyli 10 lat życia. Start do raidu nastąpi w pięciu osobowych drużynach. Zgłoszenia drużyn Komitetu Organizacyjnego przyjmują od dnia 15 kwietnia.

W całym województwie białostockim powstały już Powiatowe Komitety Organizacyjne. W Białymstoku powołano Wojewódzki Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele ZMP, zrzeszeń sportowych i instytucji społecznych. (fl)

POLSKA - BELGIA 18:2



Międzynarodowy mecz bokserski Polska — Belgia rozegrany 21. III. 54 w Warszawie, zakończył się zwycięstwem reprezentacji Polski 18:2.
Na zdjęciu: Fragment walki Drogosz (z lewej) — Gobin.
CAF fot. St. Wdowiński

nio-europejskich trudno jest nie docenić realności tych perspektyw, jakie daje wymiana handlowa z krajami Europy wschodniej. Przedstawiciel ZSRR, Kumiń, stwierdził, że Związek Radziecki już w 1953 roku prowadził handel z 51 państwami, przy czym wartość wymiany była w tym roku cztery razy większa od poziomu przedwojennego. Delegat Polski Katz-Suchy, podkreślił gotowość Polski do rozszerzenia współpracy ze wszystkimi krajami europejskimi. „Równocześnie — stwierdził on — troska rządu Polski Ludowej o coraz toższe zaspokojenie codziennych potrzeb ludności, otwiera szerokie możliwości nabywania szerokiego wachlarza artykułów konsumpcyjnych oraz surowców”.

Przyszłość Europejskiej Komisji Gospodarczej zależy od realizacji i podjęcia przez kraje zachodnio-europejskie inicjatywy ZSRR i krajów demokracji ludowej. Zależy także od wprowadzenia w życie, opartej na wzajemnych korzyściach wymiany handlowej między wszystkimi krajami, niezależnie od ustrojów, wymiany, która będzie „jedną z podstawowych przesłanek rozwoju ekonomicznego i rozwoju wzajemnego zrozumienia i przyjaźni między narodami” (Kumiń).

Do pełnego zwycięstwa tej idei droga jest długa i trudna. Niemniej jednak na drodze tej, jak wskazują obrady IX sesji ECE, uczyniony został poważny krok.

E. D.

Delegacjom państw zachod-